

16 lat układu: ZSRR-ChRL

Wierność wobec zobowiązań sojuszniczych

Stosunek narodu radzieckiego do narodu chińskiego był zawsze wzorem prawdziwego internacjonalizmu — pisał w poniedziałek „Prawda” w artykule, poświęconym XVI rocznicy Układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową.

Dziennik stwierdza, że minione 16 lat, z całą siłą świadczy o wierności ZSRR wobec zobowiązań sojuszniczych, wypływających z Układu chińsko-radzieckiego. Współpraca radziecko-chińska wnosila ważny wkład do sprawy umocnienia jedności i zespolenia całej wspólnoty socjalistycznej, przyczyniała się do umocnienia sił pokoju i socjalizmu na całym świecie, odpowiadała interesom walki antyimperialistycznej.

Niestety — kontynuuje autor — w ostatnich latach nie z winy strony radzieckiej, w stosunkach radziecko-chińskich wyłoniły się trudności. KC KPZR i rząd radziecki dokładają i dokładają wielkich wysiłków, aby przezwyciężyć te trudności, unormować stosunki z KP Chin i Chińską Republiką Ludową. Szczególnie wiele uczyniono dla osiągnięcia tego celu w ostatnim okresie, po październikowym plenum KC KPZR (1964). (PAP)

List uczestników V Kongresu do Władysława Gomułki

W ostatnim dniu obrad V Kongresu Techników Polskich, jego uczestnicy wystosowali list do I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki. Oto tekst tego listu.

Uczestnicy V Kongresu Techników Polskich — przesyłają Wam, Towarzyszu Władysławie serdeczne, gorące pozdrowienia i życzenia długich lat życia.

Dziękujemy za wyrazy uznania dla wkładu pracy naukowców, inżynierów, techników, racjonalizatorów i wynalazców w dzieło odbudowy i rekonstrukcji gospodarki narodowej w okresie XX-lecia, które znalazły się w Waszym liście do V Kongresu Techników Polskich.

Od powstania Polski Ludowej Inteligencja techniczna stanęła wraz z całym ludem pracującym do budowy socjalistycznej ojczyzny. Wyrazem tej postawy był I Kongres Techników Polskich, który odbył się 20 lat temu w Katowicach. Wyrazem tego były kolejne kongresy techników polskich. A przede wszystkim wyrazem tego była i jest codzienna praca inżynierów i techników.

IV Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej określił podstawowe wytyczne rozwoju naszego kraju na najbliższe 5-lecie. Powinniśmy w ciągu najbliższych lat znacznie przyspieszyć tempo rozwoju nauki i techniki, osiągnąć zasadniczą poprawę w dziedzinie nowoczesności i jakości produkcji i uczynić dalszy wielki krok naprzód w rozwoju gospodarki narodowej.

Są to zadania jak najbardziej zrozumiałe i bliskie nam, inżynierom i technikom. Rozumiemy także, że realizacja tych zadań wymaga od wszystkich ludzi pracy, a przede wszystkim od inteligencji technicznej wzmoczonego wysiłku i ofiarności, pełnego oddania w służbie dla narodu naszej wiedzy i naszego doświadczenia.

Dlatego V Kongres Techników Polskich skoncentrował swą uwagę na problemacie podniesienia jakości i nowoczesności produkcji, zwiększenia efektywności prac naukowo-technicznych, usprawnienia procesów wdrażania osiągnięć nauki i techniki do gospodarki narodowej, unowocześnienia wyrobów i technologii ich wytwarzania. Problematyka ta stała także w centrum dyskusji przedkongresowych w zakładach pracy, na konferencjach wojewódzkich i branżowych naradach naukowo-technicznych.

W dwunastu sekcjach problemowych V Kongresu, daliśmy wyraz poglądom świata technicznego, na podstawowe problemy rozwoju polskiej nauki, techniki i produkcji i określiliśmy zadania i obowiązki inżynierów i techników. Sekcje kongresu zajmowały się w szczególności sprawami pozyskania i lepszego wykorzystania podstawowych surowców, materiałów i paliw, warunkami rozwoju podstawowej gałęzi naszego przemysłu, przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego, problematyką chemizacji gospodarki narodowej, sprawami dalszego postępu w dziedzinie mechanizacji i automatyzacji, sprawami intensyfikacji rolnictwa. Szerzej niż na poprzednich kongresach zajmowaliśmy się sprawami ekonomii produkcji i naukowej organizacji pracy.

Szczególne miejsce na V Kongresie zajęły sprawy wszechstronnego przygotowania kadry technicznej do nowych zadań. Szybki postęp nauki i techniki wymaga w naszym zawodzie systematycznego podnoszenia kwalifikacji, pogłębiania specjalizacji w nowo rozwijających się kierunkach techniki. Wiele uwagi poświęciliśmy sprawom rozmieszczenia i wykorzystania kadr inżyniersko-technicznych.

V Kongres Techników Polskich ocenił 20-letni dorobek stowarzyszenia naukowo-technicznych NOT, wskazując na poważne osiągnięcia w rozwoju twórczej myśli technicznej, działalności szkoleniowej, informacyjnej technicznej oraz w podnoszeniu kultury technicznej załóg i całego społeczeństwa. Istnieją dalsze, jeszcze większe możliwości rozwijania pracy społecznych organizacji naukowo-technicznych, a szczególnie ich kół zakładowych i oddziałów terenowych. Rozwój ten ma istotne znaczenie na polu upowszechnienia masowej twórczości technicznej przez zespolenie wysiłku robotnika, technika i inżyniera.

W związku z tym podkreślono perspektywę dalszej, owocnej współpracy stowarzyszeń technicznych i związków zawodowych.

V Kongres Techników Polskich powołał z wielkim uznaniem dla szerokiego rozszerzenia działalności Naczelnej Organizacji Technicznej, jakie stwarza uchwała Rady Ministrów podjęta 1 lutego br. Oznaczenie NOT Orderem „Sztandaru Pracy” i klasy oraz uznania jej za stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej, to jeden z wielu dowodów stosunku kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polski Ludowej do techniki i jej twórców.

Inżynierowie i technicy wysoko cenią stosunek partii i władzy ludowej do inteligencji technicznej. W Polsce Ludowej, jak nigdy przed tym, otwarto został dostęp do nauki i wiedzy technicznej dla najszerzszego rzesz młodzieży. W ciągu 20 lat wzrosła wielokrotnie ilość inżynierów i techników. Ponad 350-tysięczna kadra techniczna zdobyła i zdobywa wysokie kwalifikacje i bogate doświadczenia w szybko rozwijającym się przemyśle, budownictwie, transporcie i rolnictwie, a także w szeroko rozbudowanym zapleczu naprawo-technicznym. Owoce naszej pracy służą naszemu narodowi.

Nie zawiedziemy oczekiwań partii i całego społeczeństwa. Swą wiedzę i umiejętności wykorzystamy na każdym stanowisku pracy, aby polska nauka, technika i gospodarka osiągnęła jak najwyższy poziom.

Przyjmijcie szanowny i drogi Towarzyszu Sekretarzu od całej polskiej inteligencji technicznej serdeczne przyrzeczenie dalszej wytrwałej pracy, aktywności fachowej i społecznej oraz zwiększonego wkładu twórczej myśli technicznej w budowę socjalizmu w naszym kraju.

Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 15. II. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 38 [6844]

Senator Ribicoff wzywa Johnsona...

Stół konferencyjny - najlepszym sposobem rozwiązania konfliktu

Wojskowy rzecznik południowowietnamski oświadczył w Sajgonie, że powstańcy zaatakowali w poniedziałek rano posterunek wojskowy 90 km na południe od Sajgonu. Wojska reżimowe poniosły „niewielkie straty”.

Z doniesień agencji wynika, że atak powstańców był bardzo silny, ponieważ obrońcy wezwali na pomoc lotnictwo.

Jak podaje Agencja Reutersa, na drodze koło Tuy Hoa, 370 km na północ od Sajgonu, wjechał na minę autobus. W cztery godziny później w tym samym miejscu przejeżdżają-

cy motocyklista spowodował wybuch drugiej miny. Ogółem zginęło 47 osób.

Senator A. Ribicoff, były minister w rządzie USA, zapowiedział do prezydenta Johnsona, aby doprowadził „w ciągu miesiąca” do zwołania genewskiej konferencji pokojowej w sprawie Wietnamu z udziałem przedstawicieli powstańców południowowietnamskich.

Stany Zjednoczone mają obecnie w Wietnamie Płd. — jak wiadomo — ok. 200 tys. żołnierzy.

Prasa kairska pisze, że Stany Zjednoczone korzystały z pośrednictwa Kairu dla przekazania Hanoi takich problemów jak sprawa opieki nad jeńcami USA oraz powiadomienia DRW o wysłaniu na wody wietnamskie amerykańskiego statku-szpitala. Prasa zwraca uwagę, że ZRA będąc zainteresowaną przywróceniem pokoju w Wietnamie, „nie ma zamiaru spełniać jakichkolwiek czynności medialnych”.

Duże zainteresowanie wywołał w Bonn artykuł, jaki ukazał się w poniedziałkowym numerze „Frankfurter Rundschau”.

Dziennik pisze, że wbrew wszystkim oficjalnym zapewnieniom możliwe jest, że NRF zdecyduje się na udzielenie USA w Wietnamie „poparcia o charakterze militarnym”.



Wyszogród woła SOS

Groźna sytuacja powodziowa wytworzyła się w rejonie Wyszogrodu wskutek spiętrzenia lodów Wisły. Utworzyły one kilkukilometrowa lodowa tama, co powoduje podnoszenie się wód. Woda jest już o 6 cm wyższa od absolutnego maximum, które zanotowano w 1924 r. Do akcji przeciwpowodziowej przystąpiły ekipy saperów, włączając się helikoptery i amfibie. Układa się tyśnice worków z piaskiem, by zapobiec, przez podwyższenie wałów lub ich wzmocnienie, przesiakaniu wody i przerwaniu wałów (zdjęcie obok). Powyżej ewakuacja ludności z zagrożonych terenów w okolicy wsi Chmielów.

Fot. (2) — CAF

Sekretarz Ambasady DRW w powiecie Trzcianka

Sekretarz Ambasady Demokratycznej Republiki Wietnamu — Nguyen Ba Chinh, który 12 bm. brał udział w uroczystościach z okazji 21 rocznicy wyzwolenia Piły, w niedzielę przebywał w powiecie Trzcianka.

Gość wietnamski, któremu towarzyszyli przedstawiciele władz powiatowych, najpierw zwiedził Państwowe Gospodarstwo Rolne w Białej, a następnie spotkał się z załogą tej placówki i młodzieżą Technikum Rolniczego. Z kolei udał się do Trzcianki na spotkanie z aktywnym partyjnym i FJN.

Spotkania te, na których sekretarz Ambasady DRW opowiadał o pracy i walce swojego narodu z amerykańskimi interwentami, stanowiły manifestację na rzecz solidarności z Wietnamem, na rzecz przyjaźni polsko - wietnamskiej. (y)

Nadkomplet na przedstawieniu „Halki” w Wiedniu

Wystawiona w wiedeńskiej „Volksoper” w końcu grudnia ub. roku „Halka” Moniuszki, utrzymuje się w dalszym ciągu w repertuarze. Przewidziane na luty jedno przedstawienie „Halki” odbyło się przy nadkomplecie publiczności.

Mazur, tańce góralskie i wszystkie główne arie były gorąco oklaskiwane.

Ekipy przeciwpowodziowe w pełnym pogotowiu

Zmieniające się dość gwałtownie warunki atmosferyczne, spowodowały groźną sytuację w środkowym biegu Wisły. W naszym województwie panuje, jak na razie, spokój, ale cała służba przeciwpowodziowa czuwa by w razie niebezpieczeństwa natychmiast interweniować.

Według informacji udzielonych nam przez sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego, inż. J. Nowakowskiego, wszystkie przygotowania do akcji przeciwpowodziowej zostały zakończone. Z chwilą ogłoszenia w którymś z powiatów Wielkopolski stanu alarmowego, rozpoczyna się w WKP całonocowa dyżury. specjalnie przeszkolonych pracowników, którzy w razie groźby powodzi kierować będą na zagrożony odcinek potrzebny sprzęt i lu-

Życzliwość i szacunek dominują w stosunkach polsko - indyjskich

Delegacja Sejmu PRL w Indii

Bawiąca od tygodnia w Indii na zaproszenie tutejszego parlamentu delegacja polskiego Sejmu z marszałkiem Czesławem Wycechem na czele była w poniedziałek rano obecna na uroczystym otwarciu sesji budżetowej parlamentu.

Po południu delegacja, której towarzyszył ambasador PRL w Delhi Przemysław Ogrodziński, złożyła wizyty przy prezydentowi Indii doktorowi Radhakrishnanowi, premierowi pani Indirze Gandhi i ministrowi spraw zagranicznych Swaran Singhowi.

Wieczorem delegacja spotkała się z członkami Indyjskiego Biura Studiów Parlamentarnych i Towarzystwa Przyjaźni Indyjsko-Polskiej.

Przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący izby niższej parlamentu indyjskiego Hukham Singh. Powiedział on m. in.: kiedy nasza delegacja parlamentarna bawiła przed kilku laty w Polsce spotykała się wszędzie z życzliwym stosunkiem do naszego kraju i szacunkiem dla jego przywódców. Chciałbym zapewnić pana, panie marszałku i całą delegację Sejmu Polskiego, że i my żywimy analogiczne uczucia przyjaźni dla narodu polskiego i szacunku dla jego przywódców.

Przemówienie wygłosił także marszałek Wycech, zapo-

znając zebranych pokrótce z historią parlamentaryzmu polskiego i z rolą jaką odgrywa obecnie Sejm w naszym państwie. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM

Proces zamachowców

W Paryżu rozpoczął się proces 15 oskarżonych o udział w niedawnym zamachu na prezydenta de Gaulle'a (15 sierpnia 1964 r., podeszła uroczystość na Mon Faron).

Untung i Njomo przed sądem

Inne procesy polityczne rozpoczęły się wczoraj w stolicy Indonezji. Przed sądem stanęła grupa osób, oskarżonych o udział w zamachu, mającym na celu obalenie władzy prezydenta Sukarno na jesieni ub. roku. Głównym oskarżonym jest były dowódca straży pałacowej Untung, pułkownik Untung. W innym procesie, oskarżonym jest były przywódca KPI — Njomo.

Napięcie nie słabnie

W stolicy Dominikany, Santo Domingo, w dalszym ciągu utrzymuje się stan napięcia. 80 proc. wszystkich zakładów i instytucji nie pracuje. Były prezydent Dominikany, Bosch, w przemówieniu radiowym wezwał naród dominikański do kontynuowania strajku generalnego.

Demonstracja kwakrów

400 kwakrów demonstrowało w niedzielę przez 2 godziny w milczeniu przed Białym Domem na znak protestu przeciwko wojnie w Wietnamie.

„Niesmaczne” ryby

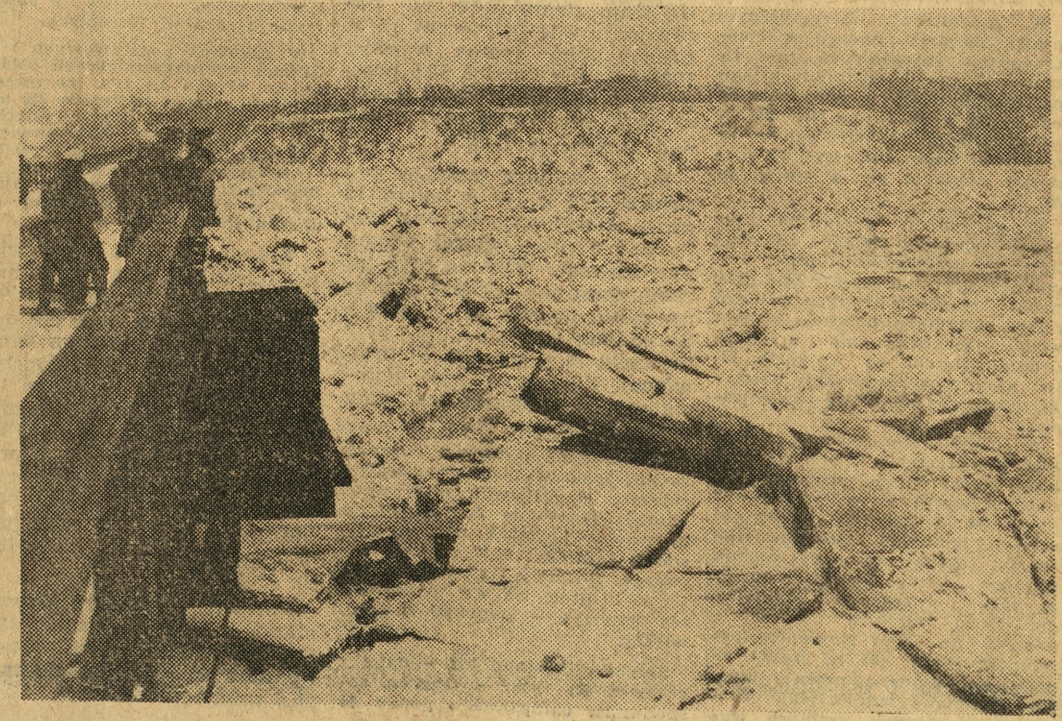
W jednej z najlepszych paryskich restauracji, 26 osób zatruto się w niedzielę daniami rybnymi. Przebywają one obecnie w szpitalu.

Śmierć trzech osób na drogach Wielkopolski

W ciągu dwóch ostatnich dni na terenie woj. poznańskiego wydarzyło się sześć wypadków drogowych, w których trzy osoby poniosły śmierć. W Trzciance Piotr Witkowski został potrącony przez autobus. Na skutek odniesionych ran, zmarł w drodze do szpitala.

W Urbanowie Józef Wiewiórowski, będąc w stanie nietrzeźwym i nie mając uprawnień do prowadzenia samochodu, zabrał samowolnie pojazd „Żuk” i jadąc z nadmierną szybkością, wpadł na drzewo przydrożne. Doznał ciężkich obrażeń ciała i zmarł w drodze do szpitala.

Na trasie Miedzichowo — Bolewice w pow. nowotomskim Jan Łuczak (lat 28), jadąc wieczorem rowerem bez oświetlenia i lewą stroną, zderzył się z samochodem ciężarowym. Rowerzysta poniósł śmierć na miejscu. (PAP)



Komunikat GUS o wykonaniu NPG w 1965 roku oraz o wstępnych wynikach wykonania planu 5-letniego

Omówienie

Główny Urząd Statystyczny opublikował komunikat o wykonaniu NPG i o rozwoju gospodarki narodowej w 1965 r. jednocześnie podano wstępne wyniki wykonania 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej w latach 1961-65.

Jak wynika z komunikatu GUS, w 1965 r. produkcja wzrosła o 9,1 proc., a dochód narodowy — o ok. 6 proc. eksport zwiększył się o ponad 6 proc.; miniony rok był korzystny dla rolnictwa.

Poniżej podajemy najważniejsze dane zawarte w komunikacie. Wszędzie tam (w części omawiającej wyniki roku 1965), gdzie mowa o wzroście produkcji, inwestycji, obrotów itp. — dotyczy to porównania z 1964 r. niektóre dane liczbowe przytaczamy w zaokrągleniu.

Przemysł. Plan produkcji globalnej przemysłu społecznego wykonany został w 102,5 proc. produkcja globalna wzrosła o 9,1 proc., przy czym o ok. 9,6 proc. — środków wytwarzania i ok. 8,4 proc. — przedmiotów spożycia. Najszybsze tempo notowano — podobnie jak w poprzednich latach — w przemyśle maszynowym, elektrotechnicznym, środkach transportu i metalowych oraz w przemyśle chemicznym.

Z ważniejszych wyrobów wyprodukowano w ub. roku: 43,8 mld kWh energii elektrycznej, 118,3 mln ton węgla kamiennego i 22,6 mln ton — brunatnego, blisko 9,1 mln ton stali surowej i ponad 6,1 mln ton wyrobów walcowanych, 31,8 tys. obrabiarek do skrawania metali, 21,5 tys. traktorów dwuosobowych, 26,4 tys. samochodów osobowych i nieco więcej ciężarowych, 3557 autobusów, prawie 150 tys. motocykli i skuterów, 442,5 tys. pralek domowych, 288,6 tys. lodówek, ponad 624 tys. odbiorników radiowych i prawie 452 tys. telewizorów. Zwodowano statki o łącznej nosności 359 tys. DWT.

Przerobiono ponad 3,5 mln ton ropy naftowej (więcej o ponad 80 proc.), wytworzono prawie 1,1 mln ton kwasu siarkowego oraz 431 tys. ton siarki, 394,5 tys. ton nawozów azotowych i 345 tys. ton — fosforowych (licząc w tym składniku); ponad 39 tys. ton kauczuku syntetycznego, 104 tys. ton włókien chemicznych (w tym 21,6 tys. ton — syntetycznych, o 60 proc. więcej), ponad 118 tys. ton tworzyw sztucznych. Wartość wyprodukowanych wyrobów farmaceutycznych wyniosła prawie 6,7 mld zł, papieru wyprodukowano — 638 tys. ton, cementu — prawie 9,6 mln ton, tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych — ponad 811 mln m, wełnianych i wełnopodobnych — prawie 91 mln m, obuwia — ponad 112 mln par (łącznie z gumowym), wyrobów dziewiarskich — o wartości prawie 8,5 mld zł.

Z uboju przemysłowego uzyskała 1,207 tys. ton mięsa; złowiono 280 tys. ton ryb morskich; wyprodukowano 1,185 mln litrów mleka spożywczego, 105 tys. ton masła śmietankowego, 180 tys. ton tłuszczów i olejów roślinnych jadalnych, 1,370 tys. ton cukru, 176 mln litrów spirytusu surowego (w przeliczeniu na 100 proc.) i 60,5 mld papierosów.

W przemyśle energetycznym prawie 30 proc. energii w elektrowniach zawodowych (nie licząc elektrowni fabrycznych, kopalnianych itp.) wyprodukowano na węgiel brunatny; (w 1964 r. — 25 proc.). Zużycie paliwa umownego na produkcję 1 kWh energii obniżyło się z 420 g do 407 g.

W górnictwie węglowym uzyskano poprawę wielu wskaźników: po raz pierwszy udział mechanicznego ładowania węgla przez krociół 50 proc. Również w hutnictwie osiągnięto poprawę wskaźników wykorzystania urządzeń produkcyjnych, co wpłynęło m. in. na wzrost produkcji surowców, stali i wyrobów walcowanych.

W przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu Ciepłego uruchomiono produkcję 570 nowych wyrobów, w tym 90 waznych dla gospodarki narodowej maszyn, urządzeń i środków transportu, takich jak nowy ciągnik rolniczy „Zetor C-4011” o mocy 40 KM, dwurzędowe kombajny do zbioru buraków cukrowych, koparkę do robót ziemnych (pojemność łopaty 0,25 m sześciu) na podwoziu samochodowym i inne. Nie wykonano jednak planu produkcji niektórych ważnych wy-

robów przemysłowych, m. in. turbin parowych, kilku rodzajów obrabiarek, maszyn elektrycznych wirujących, lokomotyw spalinyowych i wagonów. Produkcja na rynek wzrosła o ponad 11 proc., a produkcja maszyn i narzędzi rolniczych — o prawie 9 proc.

W przemyśle chemicznym wzrosła znacznie produkcja włókien syntetycznych (o 61 proc.), siarki (o 46 proc.), wyrobów farmaceutycznych (o 17 proc.), środków ochrony roślin (o 16 proc.). Nie wykonano jednak planu produkcji niektórych ważnych wyrobów, m. in. amoniaku syntetycznego, chloru, włókien syntetycznych i tworzyw sztucznych. Połączono to za sobą konieczność dodatkowego importu. Uruchomiono produkcję ok. 180 nowych wyrobów i asortymentów chemicznych, m. in. anilany, jedwabiu stilonowego matowego (rozjaśnianego optycznie), 12 nowych marek barwników, nowych środków do impregnacji włókien, 5 nowych lakierów dla przemysłu meblarskiego, nowych rodzajów opon, benzyny wysokooktanowej oraz nowych leków (wśród nich popularny już środek uspokajający „Elenium”).

Dzięki znacznemu wzrostowi produkcji — o prawie 10 proc. — w przemyśle materiałowym budowlanych, nastąpiła poprawa w zaopatrzeniu budownictwa. W przemyśle włókienniczym zwiększono produkcję wielu deficytowych wyrobów oraz poprawiono wskaźniki produkcyjne.

W przemyśle spożywczym uzyskano — przy jednoczesnym przekroczeniu planów — wysoki wzrost produkcji mięsa, masła śmietankowego i wyrobów cukierniczych. Nie wykonano jednak planu produkcji cukru w kampanii 1965 r., co zostało spowodowane gorszą jakością buraków (wcześnie zima i mrozy). Przyczyną nie wykonania planu produkcji tłuszczów i olejów roślinnych jadalnych oraz mleka spożywczego było — jak stwierdza komunikat — zmniejszenie zapotrzebowania handlu.

Wartość produkcji globalnej przypadająca na jednego zatrudnionego wzrosła o 3,9 proc.

W rzemieśle indywidualnym liczba zakładów w końcu ub. roku wyniosła ok. 139 tys., tj. wzrosła o 2,5 proc. Liczba zatrudnionych w rzemieśle wzrosła o 5,5 proc. — do 254,5 tys. osób.

Rolnictwo. Rok 1965 był w sumie korzystny dla rolnictwa: sprzyjały mu warunki atmosferyczne, poprawiło się zaopatrzenie w środki produkcji oraz podniósł się ogólny poziom agrotechniki. Mniej pomyślny był jednak ub. rok dla produkcji owoców i niektórych warzyw. Produkcja roślinna była wyższa o 8,2 proc. a zwierzęca — o 6,2 proc.

Plony czterech zbóż wyniosły — według szacunku — 19,1 q z ha (wzrost o prawie 18 proc.), ziemniaków — 154 q z ha (spadek o 9 proc.), buraków cukrowych — 258 q z ha (spadek o 9 proc.).

Według stanu z czerwca ub. roku mieliśmy 9,9 mln sztuk bydła (wzrostu nie zanotowano). Pogłowie trzody chlewnej liczyło 13,8 mln sztuk i było wyższe o 6,7 proc. Po raz pierwszy od wielu lat zanotowano zwiększenie liczby owiec o 1,3 proc. (3,1 mln sztuk); liczba ko- ni zmniejszyła się o 1,5 proc.

Ze zbiorów 1965 r. skupiono 2630 tys. ton zbóż, tj. o 1/4 więcej. O 10 proc. zmniejszył się skup ziemniaków w porównaniu z II półroczem ub. r. Łączny skup żywa wyniósł 1232 tys. ton i był o 12,5 proc. wyższy, natomiast skup mleka — 4176 mln litrów, był o ponad 14 proc. wyższy.

Rolnictwo otrzymało — pod zbory 1965 r. — o ponad 12 proc. więcej nawozów sztucznych i 9 proc. więcej wapna nawozowego. Większe było też zaopatrzenie w środki ochrony roślin (o prawie 3 proc.). Sprzedano 636 tys. ton pasz treściwych, o prawie 30 proc. więcej. Również wysoko wzrosła sprzedaż mieszanek pasz przemysłowych.

Zanotowano poważną poprawę zaopatrzenia w niektóre maszyny rolnicze: ciągnikowe — o 90 proc. więcej siewników zbożowych, o 36 proc. — kosiarzy, a 64 proc. — snopowiązałek i o 22 proc. — kopaczek. Dostawy traktorów wzrosły o 15 proc. Na wsi pracowało 122,2 tys. — o ponad 11 proc. więcej.

Zelektryfikowano już — dane z czerwca ub. roku — 75 proc. gospodarstw chłopskich i ponad 96

proc. PGR. W ub. roku zmeliorowano 158 tys. ha gruntów ornych i 115 tys. ha łąk i pastwisk.

Ludność wiejska otrzymała 13,6 mld. zł kredytów krótkoterminowych (wzrost o 15 proc.), oraz 4,8 mld. zł średnio- i długoterminowych (wzrost o 20 proc.) z Banku Rolnego i Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych.

Wzrosły dostawy materiałów budowlanych dla wsi: cementu — o 8 proc., cegły — o 6 proc., dachówki — o 11 proc. i płyt dachowych azbestowo-cementowych — o 46 proc.

Produkcja PGR-ów była wyższa o prawie 14 proc.; plony 4 zbóż (19,4 q z ha) były o 2 proc. wyższe niż u indywidualnych rolników. Ilość bydła w PGR-ach wzrosła o 4,2 proc., a trzody — o 7,7 proc. Jeszcze lepsze rezultaty — 22 q z ha zbóż — uzyskano w spółdzielniach produkcyjnych. Kółka rolnicze, których liczba zbliżyła się do 33 tys., zrzeszają już 1,7 mln. członków (o ponad 15 proc. więcej) i działają na ponad 80 proc. sołectwach. Mają one ponad 44 tys. traktorów (o 24 proc. więcej). Ponad połowa kółek posiada już traktory wraz z kompletem maszyn towarzyszących.

Wzrost dochodów realnych ludności, utrzymującej się z produkcji rolnej, szacuje się wstępnie na ok. 7 proc., w tym część przeznaczona na inwestycje i powiększenie zapasów gospodarczych wzrosła o połowę. Nakłady na inwestycje ze środków własnych ludności rolniczej, zwiększyły się o ok. 8 proc.

Inwestycje i budownictwo. Nakłady inwestycyjne w gospodarce społecznej wyniosły prawie 124 mld. zł i były o ponad 9 proc. wyższe. Przekazano do eksploatacji szereg ważnych obiektów: nowe turbospoły w elektrowniach „Turów”, „Adamów” i „Stalowa Wola” o łącznej mocy 625 MW, pierwszy poziom wydobyczy i inne obiekty w kopalni „Moszczenica”, gazociąg Jarosław — Puław, nową kopalnię węgla brunatnego „Kazimierz” 9 i 10, baterię koksoowniczą i kilka innych obiektów w Hucie im. Lenina, cięgarnię i walcownię rur w Hucie im. Świerczewskiego, halę aparatury chemicznej w Zakładach Urządzeń Przemysłowych w Nysie, dalsze obiekty produkcyjne w zakładach „Ursus”, pierwszą instalację wytwórni acetyleny i amoniaku w Zakładach Azotowych „Tarnobrzeg”, wytwórnię chloru w Oświęcimiu, fabrykę superfosfatu w Tarnobrzegu, cementownię „Rudniki”, celulozownię w Ostrołęce i Włocławku, przedsiębiorstwo włókiennicze w Toruniu, nowe tkalnie w Zdunskiej Woli, Kaliszu i Fastach, oddział produkcji szynki i konserw mięsnych w zakładach radomskich, chłodnie składowe w Toszku i Częstochowie, wytwórnię pasz w Sandomierzu, Kaliszu, Osieku, Sierpcu i Krzepicach.

Nie zdołano natomiast uruchomić kilku innych obiektów, m. in. stalowni konwertorowo-łazienowej w Hucie im. Lenina, pierwszych urządzeń produkcyjnych w Hucie cynku w Miasteczku Śląskim, drugiego ciągu wytwórni acetyleny, amoniaku, akrylonitrylu (półproduktu do anilany) w Tarnowie, pierwszego ciągu wytwórni amoniaku i mocznika w Puławach, wytwórni pasz w Rynkach i Zamściu.

Przybyło 401 km zelektryfikowanych linii kolejowych, m. in. na odcinkach Arkadia — Łódź Kaliska, Łódź Kaliska — Karsznice — Wręczyca, Herby Nowe — Częstochowa, Wrocław — Jaworzyna Śląska — Wałbrzych.

W szkołach podstawowych i liceach ogólnokształcących oddano do użytku 6,4 tys. izb mieszkalnych, w tym 1,8 tys. w 200 nowych budynkach Szkół Tysiąclecia, o ponad 4100 łóżek powiększenia szpitali i klinik, a o 190 — sanatoriów przeleczniczych. W budownictwie mieszkaniowym typu miejskiego przekazano do użytku 410 tys. izb.

Transport. Kolej przewiozła blisko 329 mln. ton ładunków (o 3 proc. więcej) oraz 948 mln. pasażerów (wzrost o 5 proc.). Przedsiębiorstwa uspołecznione transportu samochodowego przewiozły ponad 191 mln. ton ładunku (o ponad 8 proc. więcej), a autobusy PKS — 784 mln. pasażerów (o prawie 15 proc. więcej). Rurociągiem „Przyjaźń” przepłynęło ponad 6,1 mln. ton ropy naftowej dla Polski i tranzytem do NRD.

Pod polską banderą pływały statki o łącznym tonażu 1270 tys. DWT. W morskich portach handlowych przeładowano 26,6 mln. ton towarów.

Handel wewnętrzny. Sprzedaż detaliczna towarów wzrosła o 9 proc. Zwiększono dostawy mięsa, drobiu i przetworów mięsnych (zwłaszcza w IV kwartale). Jednakże dostawy mięsa i przetworów mięsnych nie zaspokajały jeszcze w pełni zapotrzebowania ludności. Więcej dostarczono do sklepów ryb i przetworów rybnych, masła, kasz, tłuszczów zwierzęcych, mleka, cukru i in. Znacznie zwiększyły się dostawy owoców cytrusowych.

Wzrosły także dostawy wyrobów odzieżowych; ich jakość uległa pewnej poprawie przy wzbogaceniu asortymentu. Na rynku odczuwano brak niektórych asortymentów wyrobów dziewiarskich i północznych, chociaż globalnie było ich więcej. Dostawy obuwia nie zaspokajały zapotrzebowania ludności, głównie z powodu niedostatku asortymentowych i niezadowolającej jakości. Wyższe były dostawy tkanin wełnianych i llnianych, chociaż notowano niedobory niektórych poszukiwanych asortymentów. Z artykułów trwałego użytku znacznie wzrosły dostawy mebli, lodówek, odkurzaczy, odbiorników radiowych, motocykli i rowerów.

Wraz ze wzrostem dostaw zwiększyła się także — o ok. 1,2 tys. — liczba sklepów i wynosiła 118,4 tys. Przybyło także 560 zakładów gastronomicznych.

Handel zagraniczny. Obroty wzrosły o 9,6 proc.; eksport — o 6,3 proc., a import — o 12,9 proc. Przekroczono zarówno plany eksportu, jak i importu. Sprzedaliśmy za granicę towary wartości 8,911 mln. zł dew., a kupiliśmy za 9,361 mln. zł dew. W strukturze obrotów nastąpiły pewne zmiany. W eksporcie wzrósł udział maszyn, urządzeń i sprzętu transportowego, natomiast w imporcie — poza tą grupą — również towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego, przy nieznacznej obniżce udziału pozostałych grup towarowych.

34,4 proc. dewiz (w 1964 r. — 33,4) uzyskujemy ze sprzedaży maszyn i urządzeń. Na wzrost tego eksportu wpłynęło przede wszystkim zwiększenie sprzedaży obrabiarek do metali, maszyn rolniczych, maszyn budowlanych i drogowych, urządzeń dźwigowo-transportowych, statków i wyposażenia okrętowego, taboru motoryzacyjnego.

Import owoców cytrusowych był o ponad 50 proc. wyższy. Zanotowano nadwyżkę wpływów nad wydatkami w obrotach usługowych w wysokości 524 mln. zł dew.

Dochód narodowy wzrósł wg wstępnych obliczeń o ok. 6 proc., chociaż w planie zakładano tylko 5,2 proc. Część dochodu narodowego przeznaczona na spożycie również zwiększyła się o 5 proc., przewyższając założenia planu.

Ludność naszego kraju liczyła na koniec ub. roku 31,6 mln. — 15,7 mln. w mieście i 15,9 mln. na wsi. Przyrost naturalny zmniejszył się z 10,5 promille do 10 promille. Wpłynęło na to głównie dalsze obniżenie liczby urodzeń.

Liczba zatrudnionych w gospodarce narodowej (bez uczniów) — wyniosła 8,281 tys. osób, co oznacza wzrost o ponad 4 proc. Przeciętna płaca miesięczna brutto wzrosła o ponad 3 proc. i przekroczyła 2 tys. zł (w budownictwie 2,347 zł, w przemyśle 2,175 zł). Wpłaty z funduszu zakładowego na rzecz pracowników wzrosły o prawie 10 proc. i wynosiły 5 mld. zł. Wpłaty z tytułu rent wynosiły 17,5 mld. zł, i również wzrosły o prawie 10 proc., a przeciętna renta o prawie 6 proc. Nakłady na bhp były wyższe o 8 proc. i wyniosły 9,2 mld. zł.

Ok. 3,210 tys. osób otrzymało w ub. roku przejściowy dodatek mieszkaniowy w łącznej wysokości ponad 600 mln. zł.

Osobowy fundusz płac w gospodarce społecznej — z uwzględnieniem dodatku mieszkaniowego — był o 7,7 proc. wyższy, a realnie — o 5 proc. Wynikało to głównie ze znacznego wzrostu zatrudnienia, bowiem przeciętna płaca realna była tylko nieznacznie wyższa.

Wydatki budżetu państwa na oświatę, naukę i kulturę wyniosły 25,8 mld. zł, tj. zwiększyły się o 6,7 proc. Równocześnie o 6 proc. wzrosły wydatki na ochronę zdrowia, opiekę społeczną i kulturę fizyczną (21,3 mld. zł), oraz na ubezpieczenia społeczne (30,8 mld. zł). Na wszystkie te cele wydatkowano prawie 80 mld. zł.

W szkołach podstawowych uczy się obecnie 5,177,000 uczniów — o 31 tys. mniej (rozpoczynają naukę mniej liczne roczniki dzieci). Prawie 427 tys. uczniów (o 5 proc. więcej) uczy się w liceach ogólnokształcących, 1,686,000 w szkołach zawodowych wszystkich typów. Na wyższych uczelniach studiuje ponad 250,000 osób, o 19,000 więcej.

Liczba lekarzy zbliżyła się do 40 tys. (wzrost o 2 tys.). Prawie o 3 tys. wzrosła liczba łóżek szpitalnych i wynosiła w szpitalach ogólnych 154,4 tys.

W ub. roku wydano 8,500 tytułów książek i broszur, o łącznym nakładzie 95,2 mln. egzemplarzy. O ponad 7 proc. wzrósł globalny nakład gazet i czasopism, i wynosił ok. 2,4 mld. egzemplarzy.

Liczba radioabonentów (5,646,000) wzrosła nieznacznie, natomiast abonentów telewizji (2,078,000), o ponad 1/5. Prawie o 2 proc. zmniejszyła się liczba widzów w kinach (ok. 174 mln.).

PLAN PIĘCIOLETNI

Zadania 5-latkę zostały przez przemysł nieznacznie przekroczone (0,9 proc.): w produkcji środków wytwarzania — 103,1 proc., w przedmiotach spożycia — tylko 97,5 proc., planu. Wartość produkcji globalnej wzrosła o ponad połowę.

Produkcja podstawowych wyrobów przemysłowych wzrosła w tym czasie: energii elektrycznej — prawie o połowę, węgla kamiennego — o blisko 14 proc., węgla brunatnego i gazu ziemnego 2,5-krotnie, surowki żelaza — o 26 proc., stali surowej — o 36 proc., obrabiarek do skrawania metali — o 41,5 proc., maszyn i narzędzi rolniczych — prawie o 80 proc., łożysk tocznych — prawie 3-krotnie, lodówek — prawie 8-krotnie, telewizorów — 2,5-krotnie, siarki — 16-krotnie, kwasu siarkowego — o ponad połowę, nawozów azotowych — prawie o połowę, nawozów fosforowych — o 2/3, włókien chemicznych — o 1/3, tworzyw sztucznych — 2-krotnie, cementu — prawie o połowę, tkanin bawełnianych — o 22 proc. i wełnianych — o 15 proc., wyrobów dziewiarskich — o 30 proc., obuwia — o 36 proc., mięsa z uboju przemysłowego — o 23 proc., tłuszczów i olejów roślinnych — o 74 proc.

Zatrudnienie zwiększyło się o ponad pół miliona. Wartość produkcji przypadająca na jednego zatrudnionego zwiększyła się o 28 proc., ale planowano — 40 proc.

O 14,5 proc. wzrosła produkcja globalna rolnictwa, co stanowi 94 proc. poziomu przewidzianego planem 5-letnim. Przeciętna plony z 1 ha były wyższe niż w ubiegłej 5-latkę: zboża — prawie o 15 proc., ziemniaków — o 18 proc., buraków cukrowych — o 26 proc. i roślin oleistych — o 46 proc. Pogłowie bydła zwiększyło się o 14,4 proc. (pogłowie krów na tym samym poziomie). Pogłowie trzody chlewnej wzrosło z 12,6 mln sztuk do 13,8 mln sztuk.

Produkcja żywa — w przeliczeniu na mięso — zwiększyła się o ponad 12 proc., a skup żywa — o ponad 18 proc. skup mleka w tym okresie wzrósł o 12 proc., przy utrzymaniu na jednakowym poziomie skupu jaj.

Prawie o połowę zwiększyły się dostawy nawozów sztucznych i prawie 2-krotnie liczba traktorów w rolnictwie. Dostawy materiałów budowlanych dla wsi wzrosły o dwie trzecie. W minionej 5-latkę zmeliorowano 748 tys. ha gruntów ornych (w poprzedniej — 278 tys. ha) i 584 tys. ha łąk i pastwisk (wobec 303 tys. w latach 1956-60). Całkowite dochody realne ludności chłopskiej wzrosły w 5-latkę — wg. wstępnych szacunków — o 15 proc.

Na inwestycje w gospodarce społecznej wydatkowano blisko 550 mld zł (78 proc. — na inwestycje produkcyjne). Przekazano do użytku — od początku akcji — 1,195 Szkół Tysiąclecia. W budownictwie mieszkaniowym typu miejskiego przekazano ponad 1,832 tys. izb, co oznacza wzrost o ponad połowę. W 5-latkę osiągnięto znaczny postęp w stosowaniu metod przemysłowych i mechanizacji pracy w budownictwie. 55 proc. domów mieszkalnych buduje się

obecnie metodami uprzemysłowionymi (w 1961-21,5 proc.).

PKP przewiozły o przeszło 30 proc. więcej ładunków i o tyleż więcej pasażerów niż w roku 1960. PKS-y — o połowę więcej ładunków i o 143 proc. więcej pasażerów. Przeładunki w portach morskich były wyższe o prawie 30 proc.

Wzrosły dostawy artykułów rybnych: najwięcej lodówek (ponad 4-krotnie), telewizorów (ponad 2-krotnie), odkurzaczy (2-krotnie). Zmniejszone dostawy odbiorników radiowych i pralek wynikały z zaspokojenia potrzeb ludności. Niższe dostawy tkanin reklamowych były znaczącym zwiększeniem dostaw odzieży (o ponad 50 proc.).

Eksport wzrósł o 68 proc., a import — o 57 proc. Ponad 2-krotnie zwiększył się eksport maszyn i przemysłowych towarów konsumpcyjnych, nieco mniej — import tych towarów. Udział maszyn, urządzeń i sprzętu transportowego w eksporcie zwiększył się z 28 proc. w 1960 r. do 34,4 proc. w 1965 r. w podobnym stopniu wzrósł udział maszyn w imporcie.

Według wstępnych danych, dochód narodowy wzrósł od 1960 r. o 33 proc. (w planie zakładano 30 proc.). O 25 proc. wzrosło spożycie z dochodów osobistych (w planie — 32 proc.) a w przeliczeniu na mieszkańca — o 18 proc. (w planie — 23 proc.). Przeciętna płaca realna wzrosła o ok. 8 proc.

Zatrudnienie w gospodarce społecznej zwiększyło się o 1244 tys. osób (bez uczniów), chociaż w planie zakładano tylko 734 tys. W latach 1961-65 ukończyło szkoły podstawowe 2,853,3 tys. absolwentów (2-krotny wzrost), a licea ogólnokształcące — 255 tys. Prawie 1,1 mln absolwentów ukończyło szkoły zawodowe, a 115 tys. — szkoły wyższe (o 20 proc. więcej). Liczba lekarzy wzrosła o 10,8 tys. a liczba łóżek w szpitalach — o 20 tys.

W latach 1961-65 wydano 37,300 tytułów książek i broszur.

Mamy 5 razy więcej abonentów telewizji niż w roku 1960. Liczba widzów w kinach zmniejszyła się o 10 proc. O tyle samo wzrosła liczba abonentów radiowych. (PAP)

Druga rocznica śmierci O. Dłuskiego

W sobotę, 12 bm., w drugą rocznicę śmierci wybitnego działacza polskiego i między narodowego ruchu pokoju O. Dłuskiego na jego grobie wieńce i kwiaty złożyli przedstawiciele Prezydium OKP, polskiej grupy uni międzynarodowej, pism, młodzież szkolna oraz najbliższa rodzina. (PAP)

Przed podróżą Wilsona do Moskwy

Brytyjski minister spraw zagranicznych, lord Chalfont, powrócił w sobotę do Londynu z Genewy, gdzie reprezentuje swój rząd w Komitecie Rozbrojenia 18 Państw. Będzie on towarzyszył premierowi Wilsonowi podczas pobytu w Moskwie od 21 do 24 bm.

Koła londyńskie podają, że głównymi tematami, jakie zamierza poruszyć Wilson w Moskwie, będą: konflikt wietnamski, sprawa układu o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej i ewentualne rozszerzenie Układu Moskiewskiego z 1963 r., tzn. wprowadzenie zakazu dokonywania doświadczeń nuklearnych pod ziemią. PAP

Przeciwko firmie z hitlerowską przeszłością

Bradford Morse, członek Izby Reprezentantów zaprotestował przeciwko renowacji budynku USA z zachodniemiecką firmą Rheinmetall z Dueseldorfu w sprawie zamówienia na broń wartości 75 mln. dolarów.

Morse, podobnie jak dwaj inni kongresmeni przypomina w liście do min. obrony, że Rheinmetall w czasie wojny zatrudniał ludzi, branych przez hitlerowców na roboty przemysłowe, a po wojnie odmówiła wypłacenia odszkodowania swym ofiarom. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Węgierska telefonia

W roku 1872, na rok przed połączeniem Obudy, Budy i Pesztu w jedno miasto — Budapeszt, Bela Egger założył — pierwszą węgierską wytwórnię urządzeń telefonicznych. W roku 1881 uruchomiono w Budapeszcie pierwszą centralę telefoniczną, a 7 lat później w kraju naszych naddunajskich przajczyli czynnych już było 5 tys. telefonów. Od tego czasu datuje się rozwój przemysłu łącznościowego na Węgrzech.

W okresie międzywojennym wszystkie poważniejsze firmy światowe tych branż zakładały na Węgrzech swoje filie, wykorzystując tanie, miejscową siłę roboczą. Po II wojnie światowej wyrób urządzeń łączności stał się jedną z najbardziej wyspecjalizowanych branż węgierskiego przemysłu. Dziś te wyroby węgierskie dorównują najwyższej klasie światowej.

„Budavox”, brązowa centrala węgierskiego handlu zagranicznego eksportuje aparaturę łącznościową do 25 krajów różnych części świata.

W latach 1957—1965 eksport węgierskich urządzeń łącznościowych do krajów socjalistycznych i kapitalistycznych wzrósł ponad 7-krotnie. Niektóre z tych urządzeń, m.in. z dziedziny telefonii nośnej i szerokopasmowej, znane są także w Polsce. Pogłębieniu współpracy polsko-węgierskiej w dziedzinie wyrobów łącznościowych, służyć ma otwarta ostatnio w Warszawie wystawa „Budavoxu”. Polskich fachowców zainteresować zapewne szereg supernowoczesnych węgierskich aparatów.

Niezależnie od przedstawionej na wystawie oferty eksportowej „Budavox” prowadzi także pertraktacje w sprawie zakupu u nas artykułów łącznościowych, które będą mogły stanowić węgierski import z Polski. (br)

MIEDZY LUKSUSEM A PRYMITYWEM

Budujemy nie dla jednego pokolenia

Od kilku lat obserwujemy praktykę zmniejszania przeciętnej wielkości budowanych mieszkań. Na przykład w Poznaniu z 47 m² powierzchni użytkowej w roku 1961 do 40,3 m² w roku ubiegłym. Na tę przeciętną składają się różne mieszkania: większe i mniejsze, lepsze i gorsze, w zależności od tego, jak inwestorzy i projektanci podchodzili do obowiązujących normatywów powierzchniowych, rozplanowania wnętrza itp. Być może, w przyszłości, w każdym domu, obok spisu lokatorów, znajdzie się tabliczka z nazwiskami inwestorów, projektantów i wykonawców. Lokatorzy będą wtedy wiedzieli, pod jakim adresem kierować ewentualne pochwały lub pretensje. Na razie jednak wyplakują swoje żale anonimowo:

„Po latach oczekiwania otrzymałem wreszcie upragnione mieszkanie. 26 m² na trzy osoby. Pokój ma 16 m² a pozostałe 10 m² zajmują „laboratoryjna” kuchnia, kabina łazienka i korytarzyk. Cieszymy się, lecz i... załamujemy ręce: jak się w tym mieszkaniu zmieścić? Już widzimy, że nie ma w nim miejsca na zwykłą pralkę, nie mówiąc o lodówce, czy większej maszynie do szycia, które chcemy w przyszłości kupić...”

„Oddałbym po metrze każdego z pokoiów żeby zwiększyć korytarz; ustawić w nim jakąś małą szafę lub wieszak na garderobę; półki na obuwie i kapelusze; powiesić kawałek lustra. W moim korytarzyku nawet ubrać się wygodnie nie można...”

„Do kuchni muszę iść przez pokój, którego trzy ściany zajęte są przez duże okna (troje) i drzwi. Mam poważne kłopoty z ustawieniem mebli. Korytarzyk nie mieści nawet stojącej na rzeczy...”

Podobnych żalów słyszy się ostatnio wiele, przy czym nie jest to bynajmniej zjawisko tylko poznańskie.

„Osiedle nowego typu — czytamy np. w „Życiu Warszawy” z 28. 12. 65 r. — miało w założeniu przejąć część funkcji mieszkania, którego powierzchnia systematycznie się kurczy. M. in. pralnie osiedlowe miały np. wyprowadzić z mieszkania pralki, urządzenia wypoczynkowo-zabawowe zapewnić dzieciom, młodzieży i dorosłym wypoczynek w ośrodku osiedla, sieć sklepów pozwolić uniknąć gromadzenia zapasów w domu itp. Przy opóźnieniach i systematycznych skreśleniach z programu usług handlowych, kulturalnych, zdrowotnych — życie w niedostatecznie wyposażonym i przegęszczonym mieszkaniu staje się coraz bardziej skomplikowane. Stąd i wszelkie frustracje, nie tylko młodych. I to jest już problem nr 1, którego nie da się zbyć hasłem prymatu izb.”

Słyszysz się często twierdzenie, że obniżenie normatywów przestrzennych i wyposażeniowych mieszkań jest zjawiskiem tylko czasowym, że zmierzamy do tego, by każdy obywatel mieszkał w odrębnej, wygodnej izbie, co ma nastąpić w ciągu najbliższych 15—20 lat.

Zgoda. Lecz nowe domy budujemy nie na lat 20 lecz na 100. Mieszkania będzie można w nich „rozgęścić” (choćby pociągnąć to za sobą wiele społecznych reperkusji) lecz wartość funkcjonalno-użytkowa tych domów przez to się nie zmieni. Bo czy jest możliwe, że po 20 latach, czyli po osiągnięciu tego wymarzonego wskaźnika 1:1 (osoba na izbę) zacznie się generalna przebudowa kuchni, łazienek, korytarzy, schodów i źle rozplanowanych pokoiów? Że wtedy zacznie się usuwać inne mankamenty wielu stawianych dziś domów, jak np. nadmierne akustyczne, słabe zabezpieczenie przed zaciemkami i zawilgoceniem, niedostatki w

wentylacji, nie wspominając o skutkach zwykłego brakovstwa?

Tak więc niefrasobliwa przesada w obniżaniu kosztów budowy dziś, mścić się będzie na pokoleniach lokatorów. Poza tym taka nieprzemysłowa oszczędność wyjdzie bokiem w kosztach eksploatacji spartaczonych domów.

Najwyższe władze partyjne i państwowe nie raz i nie dwa ostrzegali inwestorów: powinniście oszczędzać, lecz pamiętajcie: oszczędzanie musi mieć swój społeczny sens!

„Trzeba organizować produkcję budowlano-montażową tak — mówił np. Władysław Gomułka na naradzie budowlanych w lutym 1965 r. — aby obniżyć kosztów budowy na stopniała w wyniku zabiegów technicznych — organizacyjnych. W wyniku lepszej organizacji pracy, podnoszenia wydajności, lepszego wykorzystania sprzętu, a nie kosztem obniżania jakości budownictwa i pogarszania wartości użytkowych mieszkań...”

Władysław Gomułka wnikał nawet w sprawy szczegółowe. Jego zdaniem inwestorzy i projektanci nie powinni zbyt pochopnie rezygnować np. z balkonów; nie powinni używać takich materiałów, które obniżają wprawdzie koszty budowy — ale przez swą nietrwałość wydatnie podrażają koszty eksploatacji i remontów budynków; wystrzegać się muszą zbytniego zmniejszania grubości ścian, bo to prowadzi do wzrostu kosztów ogrzewania itd., itp. W ogólnym rachunku ekonomicznym tego rodzaju zabiegów oszczędnościowych mogą się nam bowiem wcale nie opłacać.

Wymowa tych stwierdzeń jest jednoznaczna i chyba dla projektantów oraz budowniczych zrozumiała. Dlaczego więc budujemy domy i mieszkania, z których lokatorzy nie są zadowoleni?

Jak powiedzieliśmy wyżej: wszystko zależy od sposobu traktowania ludzkich potrzeb, od wyobraźni humanistycznej i ekonomicznej oraz inwencji twórczej inwestorów, projektantów i wykonawców. Jedni z nich, operując tymi samymi normatywami przestrzennymi i finansowymi potrafia budować mieszkania wprawdzie nieco ciasne lecz wygodne, a innych stać tylko na mieszkania-monstra.

Oj, przydałyby się tabliczki na domach z nazwiskami ich twórców.

PIOTR CHOJNACKI

Przed III Wielkopolskim Festiwalem Kulturalnym

Urodzajne miesiące

Trzy miesiące nas dzielą od rozpoczęcia III Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego. Zainaugurują go 2 maja VI Kaliskie Spotkania Teatralne. Festiwal ma właściwie 3 zadania: wzbogacenie twórczości i repertuaru artystycznego, pobudzenie zainteresowań kulturalnych w Wielkopolsce, zaprezentowanie publiczności postępowych wartości kultury z przeszłości i współczesności; związane jest to z obchodami Tysiąclecia.

Za jedno z cenniejszych zamierzeń Festiwalu uważać należy ogólnopolski konkurs na pieśni chóralskie. Zespoły śpiewające bowiem ciągle domagają się nowych utworów, ale łatwych do wykonania i upowszechnienia. Na chóry patrzy my bowiem jako na odtwórców, a przecież to jedno tylko z zadań tego ruchu amatorskiego. Chodzi przecież także o rozśpiewanie społeczeństwa szczególnie młodego pokolenia.

Niewątpliwie zapowiedziany na miesiące wakacyjne kolejny plener artystów-plastyków w rejonie konińsko-tureckim (organizuje WKZZ) przyniesie sporo dzieł, które będziemy podziwiać na jesiennej wystawie i które odtobą nie jedną społeczną placówkę. Spodziewać się również należy, że konkurs na najlepszy reportaż o przemianach Wielkopolski jeszcze bardziej zbliży publiczność do aktualnych problemów.

Poznańska Wiosna Muzyczna, która właściwie stanowi preludeum Festiwalu, bo odbędzie się w kwietniu, jak i I Festiwal Oper i Baletów Kameralnych (listopad) nowymi i dotąd nieznanymi, cennymi utworami zwrócą uwagę zawodowych instytucji muzycznych.

Ruch amatorski otrzymał szerokie pole do popisów. Z dużą satysfakcją powitać należy inicjatywę Zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, który do udziału w Festiwalu zaprosił również młodzież szkolną. Dotąd w nie których tylko powiatach zespoły szkolne prezentowały się przed publicznością na powiatowych popisach. Brak im było możliwości porównywania swojego poziomu i uzyskania tak potrzebnego im uznania społecznego. Dla tej młodzieży także przewidziano dwa konkursy: plastyczny pt. „Człowiek pracy” i fotograficzny „Zabytki i współczesna architektura Wielkopolski”. Już teraz zdolniejsi powinni zabierać się do pracy, gdyż w końcu maja nastąpi ogłoszenie wyników i urzadzi się wystawa.

— W czerwcu w Poznaniu i w Gnieźnie — przegląd dorob-

ku szkolnych zespołów artystycznych. Publiczność szczególnie witać będzie je na scenach. Chodzi tu o coś więcej niż o sam pokaz, bo o zachęcenie młodego pokolenia do pożytecznej działalności. Osobną jeszcze dla niego impreza: Igrzyska Żaków. A więc w dniach od 7 do 8 maja młodzież będzie miała swoje święto.

W Poznaniu druga połowa maja będzie obfitowała w „Dni Twojej Dzielnicy”, w czerwcu — zespoły kameralne i chóry popisywać się będą na dziedzińcu Szkoły Baletowej. Zapowiedziano też wielką imprezę plenerową na Starym Rynku.

Amatorskie estradowe zespoły muzyczne 4—5 czerwca zjadą się do Piły, gdzie wystąpią z koncertem. Tydzień później — w niedzielę (12. VI) ogólnowojevodzkie święto pieśni.

Nie zapomniano o klubach filmowych. Dla nich prelekcje i spotkania w maju w Poznaniu, Ostrowie, Kaliszu, Lesznie, Gnieźnie i Pile. 18—19 czerwca zaś w Chodzieży III Wielkopolski Przegląd Filmów Amatorskich. Ta nowa dziedzina zainteresowań reprezentuje nam niewątpliwie ciekawe dokumenty i ujawni niejednego talent.

Nie może się obejść Festiwal bez twórczości ludowej, stojącej u podłoża i wchodzącej w skład kultury ogólnonarodowej. Taniec, pieśń ludowa, obrządkowe będące my podziwiać w czerwcu nie tylko w poznańskim Parku im. M. Kasprzaka, ale i w Gostyniu, Wągrowcu, Szamotułach, Kościanie, i Lesznie. Przy tej okazji — wystawy regionalnej twórczości.

Kluby i klubo-kawiarnie na wsi już teraz powinny pomyśleć o ciekawym organizowaniu życia kulturalnego. Najlepiej bowiem klub wiejski, wytypowany w konkursie otrzyma cenne nagrody.

III Wielkopolski Festiwal Kulturalny zakończy się wspólnym akordem. Będzie nim w listopadzie Międzynarodowy Festiwal Chórów Chłopskich i Chłopi — Męskich w Poznaniu.

Bogaty to program. Ale bogactwo jego będzie jeszcze większe, jeśli weźmie w nim udział cała kulturalno-artystyczna Wielkopolska, jeśli odbiorcą będzie liczniejsza niż dotąd publiczność. Chyba jej nie zabraknie. Czujemy przecież Tysiąclecie, w którym do robek kulturalny liczy się bardzo poważnie. (jp)

Od wielu lat toczą się dyskusje wśród władz oświatowych, nauczycielstwa, rodziców a także na łamach prasy na temat metod nauczania języków obcych. Raz po raz podawane są również do wiadomości publicznej informacje o nowoczesnych rewelacyjnych metodach nauczania, a fakt, że młodzież szkolna po 7 latach nauki języków obcych w szkole średniej nie umie władać ani jednym językiem obcym, jest zawsze jednakowy. Narzekają na to wszyscy, ale jak dotychczas nie znaleziono skutecznego sposobu zaradzenia tej sytuacji.

W szkołach średnich obowiązującym językiem jest rosyjski, uważany powszechnie, ze względu na podobieństwa z językiem polskim za język łatwy. Praktyka jednak wykazuje, że młodzież po ukończeniu szkoły średniej nie umie mówić po rosyjsku. Składa się na to szereg czynników, które w przejrzyście sposób wyjaśnia rusycysta i pedagog Tomasz Wójcik-Małoszewski w swojej pracy pt. „Obiektywne trudności w nauczaniu języka rosyjskiego”. Dwunastostronicowa broszurka zawiera 3 rozdziały: Specyfika nauczania języka obcego, Czy język rosyjski jest „łatwy”? i Na czym polegają nieporozumienia.

Przed nie lada problemem staje nauczyciel języka rosyjskiego, gdyż: „...prawidłowe nauczanie każdego języka obcego powinno przebiegać w dwóch płaszczyznach: teoretycznej czyli rozumowopamięciowej (chodzi o zapamiętanie przez ucznia słownictwa, gramatyki itp.) oraz praktycznej, gdzie chodzi o kształcenie uczniów — w oparciu o zrozumiany i zapamiętany przez nich materiał teoretyczny — nawyków mechanicznego posługiwania się żywą mową na co dzień. Jak znaleźć czas na lekcjach na ćwiczenia konwersacyjne z każdym uczniem, jeżeli uczniów w klasie jest 35—40, a godzin lekcyjnych w tygodniu — trzy? A trzeba podkreślić... że brak właściwych proporcji w przeobrażaniu na lekcjach materiału gramatycznego i leksykalnego z jednej strony, a ćwiczeniami mającymi na celu kształcenie nawyków mówienia — z drugiej, zachowanie równowagi między teoretyczną a praktyczną płaszczyzną w nauczaniu języka obcego... przyczynia się... do obniżenia poziomu nauczania, a co za tym idzie, do zubożniania uczniów do przedmiotu, jest to bowiem nieliczenie

Czy język rosyjski jest łatwy?

się z aspektem psychologicznym...”

Zbyt często mówi się o łatwości języka rosyjskiego. „Łatwość ta jednak jest i względna, i przede wszystkim pozorna, co uzasadnia autor: „Język rosyjski dzięki swemu dobieństwu jest łatwy dla nas, ale tylko wtedy, kiedy znajdujemy się w środowisku ludzi mówiących po rosyjsku. Natomiast w warunkach szkolnych łatwość języka rosyjskiego jest łatwością pozorną i wcale nie ułatwia, ale utrudnia jego opanowanie”.

Wiadomo, że „języka rosyjskiego uczy się młodzież trzy lata w szkole podstawowej i cztery lata w szkole średniej. W sumie siedem lat. Nic więc dziwnego, że często można spotkać się z zarzutem, że po siedmiu latach nauki prawie nikt z uczniów nie mówi po rosyjsku, podczas gdy ktoś wyjeżdża na pół roku za granicę wraca ze znajomością języka. I tu jest nieporozumienie: języka rosyjskiego młodzież nie uczy się siedem lat. Przez siedem lat odbywają się tylko lekcje języka rosyjskiego. Człowiek uczy się języka tylko wtedy, kiedy w czasie nauki zajmuje wobec niego postawę czynną (podkr. aut.) tzn. zdobywa się na maksimum wysiłku myślowego przy przeprowadzaniu różnych ćwiczeń, głównie konwersacyjnych”.

Tymczasem ani uwaga i przeświadczenie uczniów co do trudności języka rosyjskiego, ani podręczniki pozbawione aspektu psychologicznego i co gorsza — językowego punktu widzenia w opracowaniu ich, a także często niedostateczne przygotowanie nauczyciela i brak możliwości dla niego kontaktu przynajmniej od czasu do czasu z żywą mową, a więc kontaktu z zagranicą, stwarza sytuację bardzo ciężką w nauczaniu języka rosyjskiego. Każde z powyższych zagadnień omawia autor rzeczowo i wyczerpująco.

Broszurkę Tomasza Wójcika-Małoszewskiego, każdy przeżywałby z wielkim zainteresowaniem, a dla nauczycieli języka rosyjskiego wydaje się wręcz niezbędna. Żałować tylko należy, iż ukazała się zaledwie w 400 egzemplarzach, i że nie ma jej w księgarniach.

M. H.

Rada Naczelna ZBoWiD Patriotyzm i idea społecznego zaangażowania

gnąć do współdziałania wybitnych przedstawicieli świata nauki — historyków, pedagogów, polityków, ekonomistów, lekarzy.

Duży krok naprzód uczyniono w dziedzinie współpracy z młodzieżą. Młode pokolenie wychowane w Polsce Ludowej śledzi uważnie wydarzenia w dziedzinie polityki międzynarodowej.

Szczególne zainteresowanie przejawia młodzież zwłaszcza dla dzieł walki narodu polskiego z okupantem hitlerowskim. Tym zainteresowaniem i potrzebom ideowym organizacja zbawidowska wychodzi naprzeciw, popularyzując najlepsze i najpiękniejsze tradycje waleczności i pracy dla kraju.

Dziś 15 lutego, obradować będzie Rada Naczelna ZBoWiD, instancja wytyczająca kierunki działalności politycznej i społecznej wielotysięcznej rzeszy członków organizacji. W życiu społecznym i politycznym kraju Związek Bojowników o Wolność i Demokrację wypracował sobie szczególną pozycję i autorytet. Dorobek Związku, mierzony żywą pracą, zaangażowaniem społecznym, szeregowych członków jest imponujący.

To nie przypadek sprawił, iż ZBoWiD zaczął ogarniać coraz większą masę dawnych bojowników o wolność i demokrację, że działalnością organizacji zainteresowały się związki i instytucje społeczne, instancje władzy terenowej, organizacje młodzieżowe. ZBoWiD umocnił kontakty z przedstawicielami środowisk polonijnych za granicą oraz organizacjami kombatanckimi wielu krajów Europy. Z organizacją zbawidowską współpracują naukowcy — pracownicy placówek historycznych, socjologicznych i służby zdrowia. Szczególną aktywność przejawiają Komisje Problemowe ZBoWiD, które inicjując wiele poważnych akcji i prac o charakterze naukowo-badawczym potrafiły przycią-

tami Frontu Jedności Narodu. Nie było akcji, inicjatyw społecznej lub politycznej, w której zabrakłoby przedstawicieli ZBoWiD. Aktyw zbawidowski w Komitetach Frontu był i jest zawsze ośrodkiem inspirującym i wyzwalającym wiele nowych inicjatyw i akcji na rzecz pokoju i współpracy pokojowego, współpracy między narodami, przeciwko rewizjonizmowi i militarystce, w NRF, przeciwko zaprzestaniu ścigania zbrodniarzy wojennych, przeciwko barbarzyńskiej wojnie w Wietnamie. Szczególnie bolesnym echem odbiła się w szeregach organizacji szkodliwa dla polskiej racji stanu akcja grupy polskich biskupów, uczestników II Soboru. List do biskupów niemieckich spowodował wielką falę protestów i oburzenia.

Co piąty Polak zginął przecież z ręki hitlerowskiego barbarzyńcy. 11 milionów ludzi zamęczyli hitlerowcy w obozach koncentracyjnych i za-

głady. Czy można o tym zapomnieć?

Dziś, gdy siły wrogie pokojowi znów zaturwiają atmosferę świata, gdy w Wietnamie pod amerykańskimi bombami giną dzieci, gdy płoną wioski, gdy trwa wojna nośząca w sobie próbę przekształcenia pożogi wojennej w kataklizm światowy, gdy w NRF rządzące koła coraz natrętniej domagają się dostępu do broni jądrowej, jawnie głosząc hasła rewizjonistyczne i zabiorcze — nie może być mowy o zapomnieniu przeszłości.

Premier Józef Cyrankiewicz, Prezes Rady Naczelnej ZBoWiD, poruszając sprawę stosunku jednostki do wydarzeń i zjawisk o charakterze ogólnym, historycznym, powiedział:

„Zdolność zapomnienia o nie szczęściach jest błogosławioną cechą umysłu ludzkiego, pod warunkiem, że dotyczy to nie-szczęścia czysto osobistych, zapomnienie natomiast i nie wyciąganie wniosków ze zbiorowych doświadczeń grozi powtórzeniem nieszczęść — powtórzeniem klęsk, jest brakiem odpowiedzialności wobec przyszłych losów własnego narodu”.

STANISŁAW KAMIŃSKI

Jednym z zadań państwowych gospodarstw rolnych jest stworzenie wzorcowych ośrodków agro i zootechnicznych, zdolnych od działywać na sposób aktywny na całą wieś. W PGR-ach produkuje się większość materiału siewnego i zarodowego dla gospodarstw chłopskich. Tam wypracowuje się złożony system mechanizacji prac polowych i hodowlanych, weryfikuje założenia teoretyczne z wymogami praktyki, słowem — wykuwa się nowoczesny, dostosowany do polskich warunków, kształt naszego rolnictwa.

Wypełnianie tych zadań wymaga zaopatrzenia w odpowiednie zasoby środków materialno-technicznych. Popłyną one do PGR-ów szerszym niż dotychczas strumieniem. Decydującym jednak czynnikiem pozostaje człowiek, jego kwalifikacje oraz motyw, jakim kieruje się w pracy i postępowaniu. Dlatego też szkolenie kadr dla potrzeb wielkotowarowego rolnictwa uspołecznionego jest zadaniem wielkiej wagi.

Aktualne wyniki prac nad rozwojem oświaty rolniczej w wielkopolskich gospodarstwach państwowych przedstawia się następująco: w bieżącym roku szkolnym działa przy PGR-ach osiem zasadniczych szkół zawodowych, w których pobiera naukę 380 uczniów (w roku ubiegłym było szkół takich sześć z 220 uczniami). Ponadto w 31 pegeerowskich szkołach przysposobienia rolniczego zdobywa zawód ponad 600 pracowników. Nie są to z pewnością liczby imponujące zważywszy, że zaledwie co czwarty robotnik rolny posiada poświadczoną odpowiednim dyplomem kwalifikacje zawodowe. Pozostali pracują bez przygotowania, a wielu z nich (około 10 tysięcy!) nie ukończyło nawet szkoły podstawowej. Problemem, który musi być zatem rozwiązany w pierwszej kolejności, jest dokształcanie pracowników fizycznych w zakresie siedmiu klas. Zamierza się tego dokonać w ciągu najbliższych pięciu lat.

Nawet ten program minimum jest zamiarem bardzo ambitnym, bowiem wymaga obciążenia nauką szkolną około 1/3 pracowników.

Drugim niemniej istotnym zadaniem jest wypracowanie właściwych form dokształcania zawodowego w różnych kierunkach i specjalnościach. Masowe kształcenie zawodowe robotników rolnych miało do tej pory postać głównie krótkoterminowych kursów specjalistycznych dla pracow-

Bez kwalifikacji ani rusz (3)

Jak kształcić robotnika rolnego?

ników polowych, traktorzystów, oborowych, chlewni-strzów itp. Od sierpnia 1959 roku ich uczestnicy, po złożeniu odpowiedniego egzaminu, mogą uzyskiwać dyplomy kwalifikowanych robotników. Na tej drodze tytuły kwalifikacyjne zdobyło kilka tysięcy pracowników.

Ten typ szkolenia odegrał istotną rolę w podnoszeniu poziomu zawodowego pracowników PGR. Jednakże z punktu widzenia obecnych potrzeb i perspektyw rolnictwa wielkotowarowego, rzeczywista wartość takich kursów jest niewielka.

Należało poszukać innej formy kształcenia, zwłaszcza takiej, która mogłaby zainteresować młodzież. Dobrym przykładem wydały się w tym względzie doświadczenia zespołów przysposobienia rolniczego. Postanowiono więc zaadaptować ten typ szkolenia do potrzeb gospodarki wielkotowarowej, zmieniając odpowiednio program nauczania.

W roku szkolnym 1963/4 zorganizowano przy PGR-ach 544 zespoły przysposobienia rolniczego o dwuletnim programie nauczania, skupiające ponad 6.200 uczestników. Duża w tym była zasługa Związku Młodzieży Wiejskiej, który akcji tej patronował. Administracja PGR obiecała pomoc i poparcie, przyrzekając absolwentom PR nadawanie tytułów kwalifikacyjnych i odpowiednio wyższych uposażeń.

Masowość tworzenia zespołów PR wzbudziła duże nadzieje na ruszenie z miejsca szkolenia zawodowego w PGR. Tym większe było rozczarowanie, kiedy okazało się, że pierwszy rok nauki ukończyły jedynie 102 zespoły z liczbą 1.640 osób, zaś drugi — już tylko 35, z 570 uczestnikami. Charakterystycznym przykładem jest kombinat Konarzewo, gdzie na 30 zorganizowanych zespołów PR — nie doszedł do mety ani jeden... Chlubnym wyjątkiem są Pudliszki, gdzie do egzaminu końcowego przygotowało się 60 pracowników.

Jakie są przyczyny niepowodzenia tego przedsięwzięcia? Przede wszystkim kierownictwo gospodarstw nie stworzyło klimatu, sprzyjającego podnoszeniu kwalifikacji wśród załogi. Okazało się też, że główni księgowi nie honorowali świadectw końcowych, jako podstawy do zmiany tytułów

kwalifikacyjnych, a co za tym idzie — wyższych wynagrodzeń. Wielu kursistów zniechęciła też wysoka, 200 — złotowa opłata za egzamin, składany przed komisją państwową. Trudno zrozumieć komu i po co przyszła do głowy tego rodzaju kalkulacja, sięgająca do kieszeni pracownika, który zdecydował się poświęcić wolny czas na naukę.

Niepowodzenie akcji z PR-ami wykazało, że wbrew oczywistej konieczności i oficjalnym deklaracjom, w większości gospodarstw rolnych nauka nie jest zbyt wysoko honorowana. Bierzemy tu górę wąski, krótkowzroczny praktycyzm chwili obecnej. Liczne sygnały z terenu mówiły o niewypełnianiu podstawowych obowiązków wobec uczących się (dotyczy to również uzupełnianych szkół podstawowych). Nie zwalnia się ich z niektórych godzin pracy, nie zapewnia pomieszczeń, nie dowozi nauczycieli, bądź też kursistów, uczących się daleko poza miejscem pracy.

Jak z tego wynika, brak sprawdzonej i konsekwentnie realizowanej koncepcji kształcenia pracowników dla potrzeb państwowego rolnictwa wielkotowarowego. Nie wyszła również poza sferę eksperymentu obiecująca koncepcja tworzenia sieci zasadniczych szkół zawodowych przy PGR-ach, na wzór rozpowszechnionych tego typu placówek przy zakładach przemysłowych. WZ PGR chciał podobno utworzyć 15—30 takich szkół. Do tej pory udało się zorganizować ich zaledwie osiem. W do datku ich organizacja pozostawia wiele do życzenia. Dość powiedzieć, że administrują nimi PGR-y (pomieszczenie, wyposażenie, nauczycieli angażuje Kuratorium, zaś nadzór pedagogiczny pozostaje w gestii resortu rolnictwa. Taki układ powoduje dezorientację, brak jednolitego kierunku oddziaływania na kadrę nauczycielską, wewnętrzne tarcia między poszczególnymi pionami itp.

A jednak wydaje się, że ten właśnie typ szkolenia należy upowszechnić i w pełni przystosować do potrzeb socjalistycznego sektora rolnego. Dalszy rozwój tych placówek to wielka szansa, bez podjęcia której nie nastąpi żaden przełom w poziomie kwalifikacji robotników rolnych. A nastąpić ów przełom musi, jeśli chcemy zapewnić pełne efekty nakładów inwestycyjnych, kierowanych do tego działu gospodarki narodowej.

FELIKS BIŁOS

Stuchamy z płyt

Dla miłośników jazzu: ukazały się dwie duże płyty z nagraniami Jazz Jambore 65. Na płycie nr XL 0285 śpiewa Annie Ross oraz gra Sekcja Rytmiczna W. Karolaka i Joachim Kühn Trio. Na płycie nr XL 0286 znajdują się utwory w wykonaniu Cecily Forde — (śpiew), Sekcji Rytmicznej W. Karolaka, Kwartetu Ptaszyna Wróblewskiego, Jerzego Millana oraz zespołu Jazz Band Ball. Polskie Nagrania, „Muza”, 33 obr.

Polish Jazz, t. 3 — słynny polski Jazz Quartet pod kierownictwem Jana Ptaszyna-Wróblewskiego wykonuje 8 utworów: Zarys, Twist na tureckim dywanie, Spokojnie jak rzadko, Pan Croque — kompozycji W. Karolaka oraz Złotnica, Przechadzka pustymi ulicami, Pola Elizejskie, dwunasta w nocy, Dedykowane ja skótko — Ptaszyna Wróblewskiego. Polskie Nagrania, „Muza”, XL 0246, obr. 33.

Tadeusz Woźniakowski z towarzyszeniem Orkiestry Tanecznej PR pod dyr. E. Czernego śpiewa: Posłuchaj, coś ci powiem, Piosenkę dla Beaty, Jestem nieśmiały i Gospoda pod Korsarzem. Polskie Nagrania, „Pronit”, NO 373, obr. 45.

Zespół „Czerwone Gitary” gra i śpiewa (tadnie): „Pluszowe niedźwiadki, Bo ty się boisz myszy. Lecz do stu i Taka jak ty. Polskie Nagrania, „Pronit”, NO 373, obr. 45.

Orkiestra W. Machana gra cztery tanga: Dorabella, Zagubione perły, Ja wiem ukochana i Wzruszenie. Polskie Nagrania, „Pronit”, NO 376, obr. 45.

W halach i na stadionach

Niedzielne warunki w Poznaniu nie były najlepsze dla rozegrania przez hokeistów zaplanowanych spotkań. Odbiły się jednak wszystkie mecze, zgodnie z planem.

Cybina gościła na lodowisku przy ul. Ryckiej przodownika rozgrywek o mistrzostwo grupy terytorialnej, Spartę Złotów. Wygrali goście 8:1, dzięki lepszej technice i umiejętnościom. Hokeiści Cybiny wykazują jednak stałą poprawę formy. W spotkaniach ligi hokeistów nieprzerzeczonych w grupie pierwszej, przodownik w tabeli Sokół Mosina zremisował z Torpozem I — 3:3, a Naprzód II zwyciężył Iskrę 3:0. W grupie drugiej, Naprzód I pokonał zespół Błyskawic, który jest przodownikiem w tabeli — 7:5. W meczu towarzyskim Torpo III wygrał z Błyskawką II — 6:5.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się zawodowe mistrzostwa Wielkopolski w tenisie stołowym, w kategorii seniorów i seniorek. Do niespodzianki doszło w grze pojedynczej mężczyzn. Faworyt Henryk Rudzki, przegrał do Henryka Nowackiego 1:3. Na trzecim miejscu znalazł się Iwachow — (wszyscy są reprezentantami chodzieskiej Polonii). Tytuł mistrzowski w kategorii kobiet przypadł w udziale również reprezentantce Polonii — S. Górnaś, która zajęła pierwsze miejsce przed Kowczyńską z Warty oraz Stefanią i Krystyną Przygodzińskimi z ostrzeszowskiego Piasta. Dalsze miejsca zajęli: Domaszewska z Poczłowa i Stolaś z Sanu.

Wyniki VI halowych mistrzostw Polski hokeistów ziemnych, rozgrywanych w Łodzi, oczekiwano z dużym zainteresowaniem w Wielkopolsce i na Śląsku. W wyniku eliminacji, w których walczyło około 20 drużyn z kilku województw, pięć zespołów, reprezentantów I ligi, stanęło do spotkań końcowych. W spotkaniach rewanżowych doszło znowu do niespodzianek. Była nią m.in. porażka AZS Katowice z Siemianowiczaną. O tytule mistrza zdecydował ostatni mecz Grunwaldu z AZS. Wynik 4:3 zapewnił Grunwaldowi utrzymanie tytułu mistrza Polski, zdobytego przed rokiem. Zwycięzcy uzyskali łącznie 13 pkt., przed wicemistrzem Polski, Siemianowiczaną — 11 pkt., AZS — 10 pkt., Wartą — 4 pkt. i Rzemieślnikiem — 2 pkt.

W drugim dniu uzyskano wyniki następujące: Siemianowiczanka — AZS Katowice 7:4, Grunwald Poznań — Warta Poznań 3:2, Siemianowiczanka — Rzemieślnik Warszawa 5:3, AZS K. — Warta 9:4, Rzemieślnik — Grunwald 3:7, Warta — Siemianowiczanka 2:7, AZS — Rzemieślnik 11:1, Siemianowiczanka — Grunwald 5:5, Rzemieślnik — Warta 3:5.

Dwa zwycięstwa odnieśli wielkopolscy zapasnicy w ostatnich mistrzowskich spotkaniach. W stylu klasycznym swarzędzka Unia pokonała beniaminka ligi, Górnik Wałbrzych 5:4 i zajęmuje w tabeli rozgrywek czwarte miejsce za Legią Warszawa, Siłą Mysłowice i Wisłoką Dębica; w stylu wolnym Sulmierzyc z Sulmierzy zwyciężył GKS Dąbrowa Górnicza 5,25:4,25.

Z powodzeniem kontynuują swoje pojedynki o wejście do II ligi bokserskiej pięściarze Ostrowii. W kolejnym meczu pokonali oni Płomień Koszalin 15:5. W poprzednim meczu odnieśli wysokie zwycięstwo — 18:0. Oczekujemy dalszych pomyślnych rezultatów.

Nie wiedzie się poznańskiej Olimpii w spotkaniach o mistrzostwo ekstraklasy piłki wodnej. Poznański zespół przegrał z Legią — 3:12 i z KSZO — 0:3. W tabeli prowadzi Legia i Arkonia. Olimpia znajduje się na 7 miejscu — przed Stilonem.

W pierwszym dniu rozgrywek szachowych seniorów na rok 1956 w Rzeszowie Schmidt z Poznania przegrał z Witkowskim Warszawa — 0:1. Drugim reprezentantem Poznania w miejsce Dody, jest Pietrusiak. W Koszalinie toczą się rozgrywki seniorek. Małolepsza z Poznania zwyciężyła Kocik z Łodzi 1:0.

Na mistrzostwach szermierczych Polski juniorów w szabli i florecie stanęło na planie w Warszawie prawie 100 zawodników. Mistrzem we florecie został S. Filipkowski Marymont. Jarosławski z poznańskiej Warty zajął szóste miejsce.

Piłkarze ręczni łódzkiej Anilany zostali zwycięzcą ogólnopolskiego turnieju. W decydującym meczu Anilana pokonała AZS AWF — 21:17, a w walce o trzecie miejsce Warszawianka zwyciężyła Grunwald Poznań 26:24.

Siatkarze AZS AWF po niedzielnym zwycięstwie 1/3 finału o Puchar Europy, w którym pokonał mistrza NRF — USC Muenster — 3:0, zakwalifikowali się do ćwierćfinałów. Następnym przeciwnikiem Polaków będzie mistrz ZSRR, CSKA Moskwa.

Spotkanie bokserskie o Puchar Juniorów GKKFIT między zdobywcą pucharu z ub. roku, reprezentacją Łodzi i Warszawy zakończyło się remisowo 11:11.

Pięściarze wrocławskiej Gwardii, po niedzielnym, wysokim zwycięstwie nad BBTŚ Bielsko — 16:4, umocnili się na czele tabeli ligowej. Wiceliderem jest Hutnik z Nowej Huty.

Mistrzostwo Polski w jednynkach w szermierce zdobyła Ewa Głowaczewska z karpaciek Snieżki, a w konkurencji mężczyzn — J. Wojnar z Olisy Kraków. W dwójce tytuł wywalczyła para: Zukowski — Darasz z Olisy.

Podczas lekkoatletycznych zawodów halowych w Żarach, nasz najlepszy skoczek, Edward Czernik, uzyskał wysokość 2,11 m. Wencel ze Śląska Wrocław miał w skoku o tyczce, na skróconym rozbiegu 4,30 m.

W międzynarodowych narciarskich mistrzostwach Polski związkowych klubów sportowych (w punktacji za wszystkie konkurencje juniorów i seniorów), pierwsze miejsce zajął SN PTT — Zakopane — 1.252 pkt., przed BBTŚ Bielsko — 1.100 pkt. i Włókniarzem Bielsko — 884 pkt.

Reprezentacja Polski w 7-osobowej piątce ręcznej mężczyzn przegrała w Reykjaviku z Islandią — 21:23, w rewanżowym meczu z cyklu eliminacji do finałów mistrzostw świata, które w przyszłym roku odbędą się w Szwecji. Rezultat osiągnięty przez Polaków, zapewnił im awans do finałów.

W Bazylei odbył się pierwszy, ćwierćfinałowy mecz siatkówki kobiet o klubowy Puchar Europy, w którym zespół AZS AWF wygrał z mistrzem USC, Bazylea — 3:0.

Wielki sukces odniósł nasz czołowy florecista, Janusz Różycki, który zwyciężył w międzynarodowym turnieju szermierczym pod nazwą „Challenge Bonin”. W Brukseli na dorocznym turnieju szablistów „Challenge Martini”, Pawłowski zajął drugie miejsce za Węgrem — Bakonyi, Piątkowski zajął miejsce piąte.

Uniwersiada w Sestriere zakończyła się pełnym sukcesem ZSRR, który zdobył ogółem 13 medali (5 złotych). Polska zdobyła 8 medali: 1 złoty, 4 srebrne i 3 brązowe. Dalsze miejsca zajęli: Japonczycy, Francuzi, Szwajcarzy, Amerykanie, Czechosłowacy itd. Trzej Polacy: — Polukard, Kupczyński i Switała startowali w Leningradzie na pierwszych moto-

cyklowych mistrzostwach świata na torze lodowym. Polukard zakwalifikował się do finałów, w którym startować będzie 16 zawodników.

Na zawodach pływackich w Budapeszcie Polka, Ewa Grecka, ustanowiła nowy rekord Polski na 100 m st. dow. Czas Polki, która zajęła drugie miejsce za Węgierką Takasc, wynosi 1.05,2.

W naszym obiektywie



Pomyślnie rozpoczęły drugą rundę rozgrywek koszykarskiej poznańskiej Lecha. Ich zwycięstwo nad AZS Toruń oraz Spotnia Gdańsk (fragment spotkania na zdjęciu) zapowiada ciekawą wiosenną rundę.



Pod okiem mgr. Eugeniusza Wachowskiego dlinie trenują kadetki niedzieli wielkopolskiej młodzieży na stadionie WSWF.



Hokeiści Cybiny mimo porażki w rozgrywkach ligi terytorialnej, coraz lepiej radzą sobie na lodzie i miejmy nadzieję, że dołączymy się w Poznaniu nareście do dobrej drużyny.



Czołowy wielkopolski dyskobol i miotacz kula Jarosław Grabowski zabrał się ostatnio solidnie do pracy co widać nieźle w wynikach w sezonie.



Każdego niedzielnego przedpołudnia na ul. Bema i Leach Debińskich panuje niemal hulałta. Spotkać tam można biegających, miotaczy Warty (na zdjęciu) wioślarzy, kolarzy i reprezentantów innych dyscyplin sportu.

Fot. (5) K. Przychocki

MUZYKA

Od klasyków do „Od nowy”

Poznańska Filharmonia wystąpiła z dwoma imprezami koncertowymi (piątek i niedziela) typu raczej kameralnego, prezentując muzykę wyłącznie klasyczną. A więc na wstępie słuchaliśmy zapomianej, ale wdzicznej suity teatralnej „Don Kichot” J. F. Telemana, kompozytora działającego w okresie współczesnym Bachowi (jak wiadomo: konkurowali w opinii melomanów I połowy XVIII w.) Następna czysto instrumentalna pozycja stanowiło zwiewle „Concerto grosso” (opus 6 nr 4) A. Corelliego, wielkiego mistrza tej starej formy. Z satysfakcją odnotujmy wyrazista ore zespołu poznańskich smyczków, zwracając uwagę na batutę Z. Szostaka, prowadzącego cały zespół klasyczny z subtelną interpretacją kultury (jasne koncepcje konstrukcyjne). Solistka była K. Szostek-Radkova, która potrafi swój okazały głos mezosopranowy (na pewno typu operowego) elastycznie naciąć do odrebnych wymogów stylu oratorijnego. Śpiewała z wzorową emisją J. S. Bacha i A. Scarlattiego. Niestety, na porankach Filharmonii zbyt często obserwujemy się żenujące piski. Od nowego sezonu należałoby koniecznie owe imprezy zaplanować młodzieżą licealną. Chyba jednak rezygnując z osobnych „cykli szkolnych” (symfonicznych).

A co porabiać niedzielami studentowi PWSM, PŚSM i tylnych poznańskich uczelni? Szkoda i „porankowych” komentarzy, tak treściwie przygotowywanych przez A. Szulcównę.

Miniony 33 z kolei „koncert poznański” prowadził gościnnie M. Tunicka (uczennica Wodiczki), niemało obiecująca jako talent dyrygentki, obdarzona dużym nerwem muzycznym. W programie Liszt, Meyerbeer i Borodin. Nadto — Z. Słowik grał z techniczną swobodą skrzypcowe utwory Sarasatego i Poradowskiego, a K. Pakulska śpiewała brawurowo „Wariacje” Adama. Dla tej bodaj pierwszej w kraju koloratury Opera powinna koniecznie przypomnieć sobie o kiedys obiecywanym „Czarodziejskim fletcie” Mozarta.

Nieprzeciętna ruchliwość wykazuje działająca w naszym mieście Towarzystwo Przyjaciół Opery (iako agenda kulturalna Zrzeszenia Studentów Polskich). W trzech poznańskich klubach odbywa się cykliczne imprezy, propagujące wśród studentów dobrą muzykę. Są to albo wieczory płytowe (poświęcone takim asom bel canto jak Gagli i Cellas), odczyty wybitnych prelegentów albo i „żwe koncerty” — głównie wokalistów. Entuzjastycznym inicjatorem spotkań operowych jest prezes S. Pietras. W ostatni wieczór TPO w „Nurcie” wystąpiła przed młodzieżowym audytorium m. in. K. Szostek-Radkova (przy pełnej frekwencji). Na przedostatniej imprezie w klubie „Od nowa” popisywała się 6-osobowa grupa naimpowszysz śpiewaków Opery, w efektywnym repertuarze arii klasycznych i romantycznych.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Pracownicy poszukiwani

Stadnina Koni Posadowo — Gospodarstwo Lwówek
— zatrudni zaraz
— OGRODNIKA — SADOWEGO — samotnego.
Wynagrodzenie wg. UZP. Mieszkanie służbowe za-
pewnione. W868

INŻYNIERA lub TECHNIKA MECHANIKA z prak-
tyką konstrukcyjną — zatrudni zaraz Pleszewska Fa-
bryka Aparatury w Pleszewie, ul. Słowackiego 14.
Warunki pracy i płacy do omówienia listownie
lub w Dyrekcji. W932

Bank Ludowy w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 81
— zatrudni zaraz
— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wykształcenie
wyższe lub średnie i odpowiednia praktyka. War-
unki do omówienia.
— KIEROWNIKA SEKCJI — wykształcenie wyższe
lub średnie i odpowiednia praktyka. Warunki
płacy i pracy do omówienia. K904

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania, ulica
Chelmońskiego 20 — zatrudni zaraz:
— SANITARIUSZY — reflektujemy przede wszyst-
kim na maturzystów, którzy nie dostali się na
studia wyższe.
— KASJERKE i LIKWIDATORA PŁAC z wykształ-
ceniem średnim i kilkuletnią praktyką.
Kandydaci winni zgłaszać się w Dziale Kadr Stacji
Pogotowia Ratunkowego, w godz. od 8-14. K910

Komunikaty

Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury
Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — podaje
do wiadomości, że w dniach od 15 lutego do 28 lu-
tego 1966 r. będzie wyłożony do wglądu publicznego
w gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania,
plac Kolegiacki 17, pokój 338, w godz. od 12-14 —
PROJEKT SZCZEGÓŁOWEGO PLANU ZAGOSPO-
DAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENU WINO-
GRADY — CZĘŚĆ CENTRALNA I POŁOŻONA —
położonego w dzielnicy Stare Miasto, między uli-
cami:

od północy — Lechicka,
od wschodu — Naramowicka,
od zachodu — projektowana trasa linii średnicowej,
od południa — Słowacka wraz z terenem zawar-
tym między ul. ul. Umóitowska, Winogrody, Mu-
rawa.

Zainteresowane jednostki gospodarki społecznej,
organizacje społeczne i zawodowe, stowarzyszenia
i osoby prawne i fizyczne mogą w okresie wyłoże-
nia projektu planu składać uwagi i wnioski do pro-
jektu w terminie określonym wyżej, do Wydz. Bud.,
Urban. i Architektury Prez. Rady Narodowej m. Po-
znania. K913



Dnia 12 lutego 1966 r. zmarł po długich cier-
pieniach mój drogi mąż, ojciec, teść, brat
i dziadek, przeżywszy lat 69, śp.

Antoni Kamiński

powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm.
o godz. 9 na cmentarzu w Jutrosinie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Jutrosin. 16939g



Dnia 11 lutego 1966 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
mój ukochany mąż, drogi tatuś, brat, szwagier
i wujek, przeżywszy lat 56, śp.

Leon Woś

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm.
o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA z SYNKIEM i RODZINA
Poznań, Wioska, Tłoki Nowe. 16914g



Dnia 12 lutego 1966 r., po długich cierpie-
niach zmarł namaszczony Olejami św., mój naj-
droższy, najukochańszy mąż, ojciec i teść, śp.

Kazimierz Chojnacki

były członek Komisji Granicznej
i oficer rezerwy.
W głębokim smutku po niepowetowanej stra-
cie pozostają
ŻONA, CÓRKA i ZIĘĆ
Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej na
Górczynie, we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 15.30.
Poznań, Al. Marcinkowskiego 18. 16957g



Dnia 11 lutego 1966 r. zmarł nagle mój uko-
chany mąż, drogi brat, szwagier i wujek, prze-
żywszy lat 57, śp.

Edmund Welzandt

nauczyciel
Liceum Pedagogicznego w Wągrowcu.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm.
o godzinie 14.50 z kaplicy cmentarnej na Juni-
kowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA z RODZINĄ
Wągrowiec, Poznań. 16953g



Dnia 11 lutego 1966 r. zmarł niespodziewanie
w Bogu, mój najukochańszy mąż, ukochany
i troskliwy ojciec, syn, brat, zięć, siostrzeniec,
szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

Wacław Matuszak

introligator
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o go-
dzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
ŻONA z SYNKAMI i RODZINĄ
Poznań, Głogowska 35 m. 10. 16928g



Dnia 12 lutego 1966 r. zmarł
Kazimierz Chojnacki
były kierownik biura spółdzielni, wyróżniony
odznaką „Zasłużonego Działacza Ruchu
Spółdzielczego”.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 lu-
tego 1966 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej
na Górczynie.

RADA — ZARZĄD — CZŁONKOWIE

Rzemieślniczej Spółdzielni
Zaopatrzenia i Zbytu Introligatorów
w Poznaniu, ul. Żydowska 9 K1036

Wkrótce — 21 lutego — ciągnienie KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Kupując LOS

— wybierasz najlepszą szansę wygrania!

K647

KUPIMY

trzcinę jednoroczną

od prawnych użytkowników trzcinowisk.
Cena za 1 wiązkę o obwodzie 100 cm —
6,— złotych — loco wagon.

Oferty kierować do
REJONU EKSPLOATACJI i SKUPU TRZCINY
i WIKLINY W ZBĄSZYNIU, ul. 17 Stycznia 57.
K871

Komornik Sądu Powiatowego rewiru VIII w Pozna-
niu — zawiadamia, że dnia 24 lutego 1966 r. o godzi-
nie 13 w Wierach, pow. Poznań, ul. Zespołowa nr 1 —
odbędzie się PIERWSZA LICYTACJA RUCHOMO-
ŚCI składających się z 1 wozu roboczego o 4 kołach
gumowych, 1 konia - walacha gniade, 15-letniego,
samochodu osobowego marki „Mercedes” nr rej.
PW 10-73 i pianina „Ker-Ecke” — oszacowanych na
łącznie sumę 34.000 zł. K865

Przetargi

Dyrekcja Miejskich Hotelu w Poznaniu — ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na ODNOWIENIE
ca 200 KOMPLETÓW MEBLI HOTELOWYCH
z drzewa.
Termin wykonania do 15 maja 1966 r. Blizsze in-
formacje udziela Dział Adm.-Gospodarczy — ulica
Grunwaldzka 88, tel. 631-06 lub 631-07.

W przetargu udział brać mogą przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i rzemieślnicze.
Oferty składać prosimy do Dyrekcji Miejskich Ho-
telu w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 23 — w ter-
minie do 25 lutego 1966 r. K926

Robotnicza Spółdzielnia Pracy Chemiczna Pralnia
i Farbiarnia w Poznaniu, ul. Skośna 16/17 — ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie
ROBÓT REMONTOWO-BUDOWLANYCH związa-
nych z adaptacją lokali w budynku położonym w Po-
znaniu przy ul. Głogowskiej nr 158 — na zakład
usługowy chemicznego czyszczenia garderoby.

W zakres wymienionych robót wchodzi:
— roboty remontowo-budowlane, instalacyjne —
wodno-kanalizacyjne i gazowe, elektroinstalacyj-
ne, instalacje centralnego ogrzewania i in-
stalacje wentylacji mechanicznej.

Dokumentacja projektowa wraz z ślepinami kosztor-
ysami znajduje się do wglądu pod w/w adresem
Spółdzielni, w godzinach od 7-10.
Oferty na wykonanie wym. robót zawierające rów-
nież termin ich zakończenia należy składać pod po-
danym wyżej adresem — do dnia 22. II. 1966 r.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 24. II.
1966 r. o godz. 9 w biurze Spółdzielni.
Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta lub
całkowite unieważnienie przetargu. K920



Dnia 13 lutego 1966 r. zasnęła w Bogu, po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, nasza najuko-
chańska matka, teściowa i babcia, przeżywszy
lat 75, śp.

Władysława Chlebanowska

z domu Tritt

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu przy ul. Błuszczej.
W głębokim żalu pogrążeni
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE,
ZIĘCIOWIE i WNUKI
16901g



Dnia 12 lutego 1966 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramenta-
mi św., mój ukochany mąż, nasza najdroższa
mama, teściowa i babunia, śp.

Katarzyna Zydorek

z domu Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Winarach.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Dobrzyckiego 32 m. 3. 16967g



Dnia 12 lutego 1966 r. zmarł po długiej cho-
robie, opatrzony Sakramentami św., mój uko-
chany mąż i wierny przyjaciel życia, drogi
syn, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 58, śp.

Franciszek Jóźwiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 12.45 na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Piekary 7 m. 10. 16947g



Dnia 13 lutego 1966 r. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i bab-
cia, przeżywszy lat 84, śp.

Kazimiera Szabowska

z domu Lawenda

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 lutego
br. o godzinie 15 z kaplicy przy Szpitalu
w Pniewach.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
16965g

W lutym 1966 roku zmarł

Józef Rybicki

były emerytowany długoletni, zasłużony
pracownik naszej Fabryki.
Cześć Jego Pamięci!

Rodzinnie Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

ZALOGA — SAMORZĄD ROBOTNICZY

DYREKCJA

Poznańskiej Fabryki Wodomierzy i Gazomierzy
PoWoGaz w Poznaniu K1037

Praca

Potrzebna pomoc domowa
do dwóch osób. Engla 16
m: 23. 16896g

Zatrudnię kulturalną wy-
chowawczynię do cztero-
letniego chłopca na pro-
winie. (Wynagrodzenie,
wyżywienie, mieszkanie).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 2139p.

Nauka

Kursy zaoczne monterów
urządzeń chłodniczych
dla zakładów pracy i o-
sób indywidualnych, or-
ganizuje Oddział Stolec-
ny TKWP Warszawa, ul.
Konopacka 21, telefon
19-33-57. K638

Kupno

Poszukuję leku „Rave-
ron”. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
16970g.

Kupię nutrie 8-tygodnio-
we i stare. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 16385g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce najnow-
sze modele, głębokie,
spacerowe, poleca Wy-
twórnia — Orzeszkowej
18a. 16798g

Pekinezka (suczka mło-
da) z metryczką sprze-
da. Dzierżyńskiego 66
m. 6, 3 X dzwonić. 16911g

Akordeon 80-basowy o-
kazanie sprzedam. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 16931g.

Samochody

Sprzedam samochód ciej-
zarowy 10-tonowy. Adres
wskaże Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
16784g.



ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH

ZAWIADAMIAJĄ

o uruchomieniu dalszych placówek w następujących
miejscowościach:

SORIT w NOWYM TOMYŚLU, ulica Armii Czerwonej 7

Sklep i Stacja Obsługi Radiotechnicznej i Telewizyjnej
oraz sklepy — punkty sprzedaży:

w powiecie Kościan — w KRZYWiniu, ulica Kościelna 1

w powiecie Gostyń — w PNIEWACH, Rynek 10

w pow. Szamotuły — w BORKU, ulica Zdzeska 32

w powiecie Września — w PYZDRACH, ul. Niepodległości 3

Wymienione placówki ZURIT zostały bogato zaopatrzone
i prowadzą sprzedaż (za gotówkę, na raty i na czeki SOP)
— odborników:

* TELEWIZYJNYCH

* RADIOWYCH

* MAGNETOFONÓW

* GRAMOFONÓW ELEKTRYCZNYCH

oraz przyjmują zgłoszenia na usługi napraw sprzętu radio-
telewizyjnego.

KORZYSTAJCIE Z USŁUG ZURIT-u

W910

Lokale

Zamienie mieszkanie we
Wschowie na mieszkanie
w Lesznie. Jużak, Wscho-
wa, Świerczewskiego 12.
1998p

Pokoju umeblowanego we
Wrześni poszukuje. Of-
erty mgr inż. Edward Krzy-
żński, Poznań, Wyspiań-
skiego 21 m. 5, II ptr.
2233pw

Nieruchomości

Willi 1-pietrowa z ogro-
dem, garażem (2 pokoje
wolne), Grunwald —
sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 16673g.



Dnia 13 lutego 1966 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św. nasza kochana mama, teści-
owa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 73,
śp.

KAZIMIERA FELLMANN

z domu Bilarzewska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 13.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Pograżona w smutku
RODZINA
Poznań, Gniezno. 16978g



Dnia 12 lutego 1966 r. zasnął w Panu, mój
ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i szwagier,
przeżywszy lat 76, śp.

Władysław Rachuta

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 11 z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA, DZIECI i RODZINA

Kostrzyn Wlkp, Półwiejska 12. 16923g

Dnia 13 lutego 1966 r. zmarł nasz ukochany
ojciec, przeżywszy lat 75, śp.

Franciszek Młynarz

powstaniec wielkopolski,
zasłużony pracownik PKP.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

DZIECI

Poznań, ul. Głogowska 91c m. 6. 16985g



W dniu 11 lutego 1966 r. odeszła od nas na
zawsze moja ukochana córka, żona, nasza naj-
troskliwsza mamusia, siostra, kuzynka, ciocia,
szwagierka i bratowa, przeżywszy lat 51, śp.

Teresa Graczyk

z domu Krakowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Juni-
kowie,

o czym zawiadamiają z głębokim żalem

OJCIEC, MAŻ z DZIEĆMI i RODZINA

Poznań, Grobla 18, Szczecin, Mogilno. 16941g

W dniu 13 lutego 1966 r. zmarł, przeżywszy
lat 82, śp.

Wojciech Olszanowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lutego br. o go-
dzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej —

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Rawicz, ul. Wojska Polskiego 9. 16964g

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”

Pcznań, ul. Kantaka 10

K437

Zguby

Zgubiłam pamiętkowy ze
garek. Proszę o zwrot za
wynagrodzeniem. Inwa-
lida. Ochrona Obiektów,
Mostowa 3. 16902g

Przybłądł się brazyjski
wyżeł ostrowłosy. Ryce-
rka 21 m. 12. 16816g

Bezdomny pies — wilk
rasowy znajduje się: Po-
znań, Głogowska 153 nr 7
(sklep). 16950g



Dnia 13 lutego 1966 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza ukochana matka, teści-
owa i babcia, lat 75, śp.

Zofia Jaźwiecka

z domu Lira

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
W głębokim smutku pogrążeni
SYNOWIE, SYNOWE i WNUKI
Poznań, ul. Kraszewskiego 28 m. 8. 16955g



Dnia 13 lutego 1966 r. zmarł nagle, opatrzony
Sakramentami św., mój ukochany mąż, drogi
tatuś, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 59,
śp.

Franciszek Suwaliński

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 16 z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA z DZIEĆMI i RODZINA

Kostrzyn Wlkp., ul. Dworcowa 6. 16946g

KOŁEDZE

Henrykowi Szabowskiemu

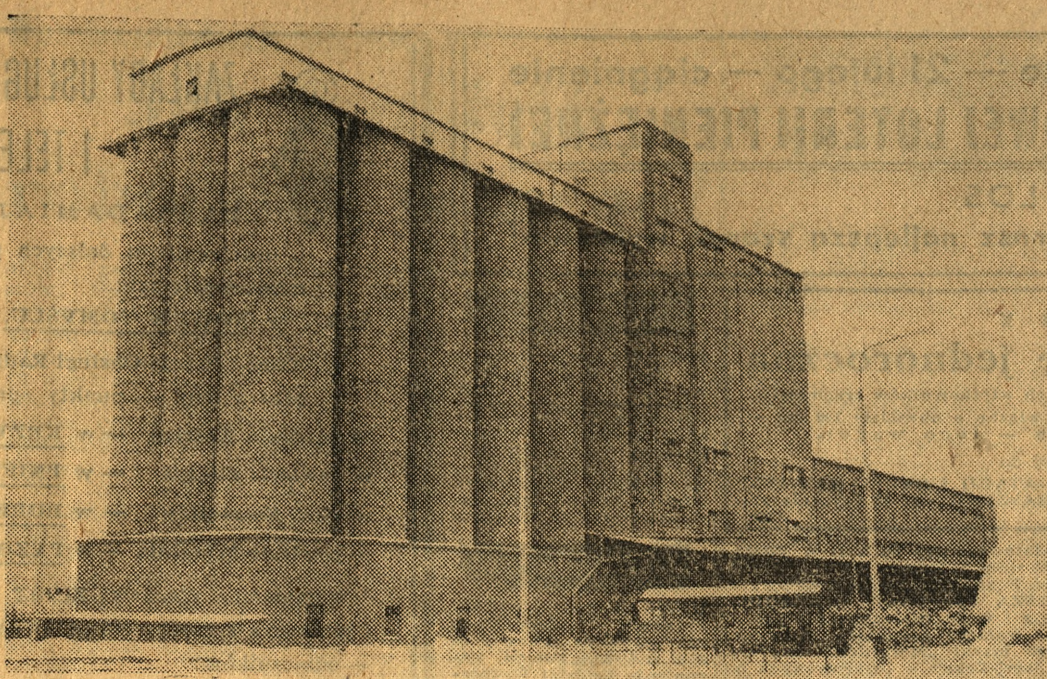
Prezesowi Zarządu Gminnej Spółdzielni
w Pniewach

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

„Pert” w nowoczesnym budownictwie

Zdobywająca sobie coraz większą popularność metoda „Pert” (naukowo-matematyczne programowanie prac), uzyskała prawo obywatelstwa również w Zagłębiu Konińskim. Przy jej pomocy precyzyjnie ustalono najwłaściwszą kolejność i współzależność w czasie poszczególnych elementów procesu inwestowania, opracowując dla nich optymalne wskaźniki i rozwiązania. Tak było w przypadku elektrowni „Pątnów”. Aktualizując na bieżąco wykonywane zadania budowlano-montażowe, ujawniono „krytyczne” odcinki frontu robót, gdzie zapas czasu równał się zeru. Dzięki temu uniknięto spiętrzenia prac, m.in. przy budowie rozdzielni 110 KV i urządzeń zmniejszalni wody.

W kopalni „Kazimierz” matematyczne programowanie ułatwiło podjęcie prawidłowych decyzji, wyprzedzających uruchomienie układu k-t-z (koparka — taśmociąg — zwalówka). Kompletnie zautomatyzowany układ wydobywco-transportowy ruszył przed terminem. Metoda ta pomogła także górnikom z kopalni węgla brunatnego „Pątnów” przezwyciężyć „wąskie gardła” wydobywco-produkcyjne. (Zet)



Tak wygląda z zewnątrz Wytwórnia Pasz w Kaliszu...

Postępowej hodowli — nowoczesne pasze

Zapewnienie pasz dla rozwijającej się hodowli bydła, trzody chlewnej i drobiu nie schodzi z programów narad, zebrań, zjazdów i konferencji o charakterze społeczno-gospodarczym. Jest to wciąż jeszcze problem dużej miary. Niektórzy działacze twierdzą, że dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym i racjonalniejszej gospodarce polowej w ostatnich dwóch latach, rolnictwo nasze dysponuje większymi zasobami pasz własnych. To prawda, ale w większości są to pasze węglowodanowe, bez których żaden hodowca obejść się nie może, a te muszą być uzupełniane paszami białkowymi.

Na stan zatrudnienia w tym mieście. Jak zapewnił reporter starzy technolog — inż. Antoni Chmielewski, produkcja dobowo Wytwórni dochodzi obecnie do 150 ton, w tym 50 procent gotowych mieszanek dla drobiu, a reszta, to koncentraty dla mieszalni pasz inwentarskich. W razie potrzeby można uruchomić trzecią zmianę i dać na dobę około 200 ton pasz i koncentratów.

W Zjednoczeniu Przemysłu Paszowego „Bacutil” zapewnił nas, że wspomniane dwie duże wytwórnie i jedna mała we Wrześni zaspokoja w zupełności zapotrzebowanie na koncentraty ze strony 40 istniejących w Wielkopolsce mieszalni pasz, prowadzonych przez spółdzielnie gminne i mleczarskie oraz przemysł terenowy. Łącznie zaś wszystkie wytwórnie i mieszalnie zdolne są wyprodukować w ciągu roku pół miliona ton wysokobiałkowych pasz treściwych. Taka właśnie ilość — według obliczeń naukowych i założen planowych — będzie potrzebna rolnictwu wielkopolskiemu dla zrównoważenia bilansu paszowo-białkowego. Można stąd wnosić, że mieszanek w GS-ach nie zabraknie. Chyba, że zwiększy się zapotrzebowanie, co z uwagi na coraz racjonalniejsze metody żywienia inwentarza — jest bardzo prawdopodobne. (Kj)

W tym tkwi właśnie problem; w bilansie białkowym występują najbardziej odczuwalne niedobory. Spasanie sru ty zbożowej nie należy już do nowoczesnych metod żywienia inwentarza, nie jest opłacalne ze względu na niską zawartość białka. A wiadomo, że białko paszowe decyduje w głównej mierze o wydajności produkcji zwierzęcej...

Z pomocą rolnictwu przychodzi w tym zakresie państwo, rozbudowując na większą skalę przemysł paszowy. W naszym województwie na przykład, poza istniejącymi oddaw na małych wytwórniach bacutilowskich, powstała przed pięć laty wielka fabryka pasz i koncentratów białkowych w Szamotułach, a jesienią ubiegłego roku uruchomiono podobną w Kaliszu. Budowa jej trwała prawie trzy lata i kosztowała 42 miliony złotych.

Chociaż tańsza od szamotulskiej o 10 mln. zł, wytwórnia kaliska jest nowocześniejsza, w dużym stopniu zautomatyzowana, posiadająca elektroniczny system sterowania i regulowania niektórych procesów produkcyjnych. Na przykład dozowanie, workowanie i ważenie gotowych pasz i koncentratów odbywa się samoczynnie. Całe urządzenie obsługujące i kontrolujące jedno czło-wiek. Warto dodać, że obniżenie kosztów budowy kaliskiej wytwórni powstało stąd, iż po-lowa urządzeń technicznych pochodzi z produkcji przemysłu krajowego. Z zagranicy sprowadzono tylko wspomniane automaty i półautomaty oraz pneumatyczne transportery poziome i pionowe.

Łączna pojemność 19 silosów w tej dużej fabryce pasz wynosi 5 tysięcy ton, a jej roczna zdolność produkcyjna — 50—70 tysięcy ton, przy zatrudnieniu 110 osób, w tym 16 pracowników umysłowych. Poza kilku specjalistami, cała załoga rekrutuje się z Kalisza, co nie pozostało bez dodatniego wpływu

Wielkopolanie swoim dzieciom

Zobowiązania i pierwsze składki na SFBSiI

Z całej niemal Wielkopolski nadchodzą wiadomości o powoływaniu w powiatach Komitetów Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Jednocześnie napływają meldunki o zobowiązaniach zbiorowych i podejmowanych przez załogi zakładów pracy, państwowych gospodarstw rolnych, rolników indywidualnych i rzemieślników.

Na plenarnym posiedzeniu Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Gnieźnie podjęto ostatnio uchwałę o powołaniu Powiatowego Komitetu Zbiorowego Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów na cele, którego stanął inż. Stanisław Polcyn. Mieszkańcy wsi Woźniki w tym powiecie zobowiązali się świadczyć na rzecz SFBSiI jeden procent z dochodu swoich gospodarstw i wezwali wszystkich rolników powiatu gnieźnieńskiego do naśladownictwa. Załoga Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Żydowie przeznacza na wymieniony wyżej cel pół procenta od wynagrodzenia miesięcznego. Na podjętej rezolucji, wzywającej do dobrowolnego opodatkowania załogi wszystkich PGR-ów powiatu gnieźnieńskiego, widnieje 59 podpisów. Pracownicy gnieźnieńskiej spółdzielni Pracy Stolarzy na naradach oddziałowych w Gnieźnie i Witkowie zadeklarowali pół procenta od pborów miesięcznych brutto. Niezależnie od tego postanowili przeznaczać 0,25 procent zarobków brutto w okresie 2 i pół roku na cele związane z obchodami 600-lecia Witkowskiego.

Powiatowy Komitet SFBSiI powstał również, jak donosi nasz przedstawiciel, w Ostrzeszowie. Jego przewodniczącym został wybrany Antoni Ślusarczyk — przewodniczący Przewodniczącego PRN. Jako pierwsze w powiecie dokonały wpłaty na rzecz SFBSiI Ostrzeszowskie Zakłady Ceramiki Budowlanej (3.900 zł), a także rolnicy gromad: Bukownica, Czajków i Makoszyce.

Wagrowieccy inżynierowie i technicy, jak informuje nasz tamtejszy przedstawiciel, na odbytej w miniony piątek naradzie zadeklarowali swoją pomoc przy opracowywaniu dokumentacji i kosztorysów potrzebnych do rozbudowy szkół w powiecie wagrowieckim. Zobowiązaniem tym pragną uczcić Tysiąclecie Państwa Polskiego i V Kongres Techników Polskich.

Gdy pożar

— to do jeziora!

Nowe osiedle w Kórniku — po jego wschodniej stronie — pozbawione jest zabezpieczenia przeciwpożarowego. Brak odpowiedniego ziarnika z wodą. Dwukrotny pożar w tej części miasta przekonał, że ochotnicza straż pożarna jest bezsilna wobec braku wody. Oddalone o przeszło pół km jezioro nie rozwiązuje problemu. Rozwinięcie linii od jeziora poprzez szereg ulic — to nie błahostka, bo wymaga kilkudziesięciu minut czasu, a przecież o powodzeniu akcji decyduje każda minuta. Ileż to było już interwencji w Przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej w Kórniku, lecz wszystko mija bez echa, choć członkowie OSP zadeklarowali w czynnie społecznym prace przy budowie zbiornika przeciwpożarowego. (sn)

Rozszerza się oddziaływanie Towarzystwa Szkoły Świeckiej

Wychodząc naprzeciw wciąż rosnącej potrzebie zmniejszenia dystansu pomiędzy fachowymi pedagogami w szkole, a przygotowaniem pedagogicznym rodziców — Towarzystwo Szkół Świeckich rozszerza systematycznie zasięg swego działania. Organizuje ono uniwersytety dla rodziców w coraz to nowych środowiskach.

Ostatnio powstały 3 uniwersytety w świetlicach blokowych naszego miasta i to przy ul. Grochowej Łąki, przy ulicy Długiej i Dzierżyńskiego. W wyniku zacieśniania się współpracy Towarzystwa ze związkami zawodowymi powstały również dwa pierwsze uniwersytety dla rodziców w zakładach pracy — w Komunie Paryskiej i PKP „Węzeł” we Wrześni. Ogółem pracuje obecnie w naszym województwie 70 Udr.

Jedną z form pracy TSS są również odczyty i wykłady na

tematy wychowania laickiego, odbywane na konferencjach rodzicielskich w szkołach. Te formy pracy ostatnio poszerzone o punkty dyskusyjne organizowane przez ZMW w wielkich klubach-kawiarniach „Ruch”. TSS objęło chwilowo zasięgiem swego działania 78 takich punktów w województwie, gdzie do czerwca zostały wygłoszone jeszcze około 400 odczytów i pogadanek.

Liczna kadra wykładowców TSS, dla których organizuje się periodyczne seminaria, odczuwa potrzebę opracowania nowych metod działania opartych na dotychczasowych doświadczeniach i obserwacjach. Toteż TSS pragnie w najbliższej przyszłości powołać przy Zarządzie Wojewódzkim ośrodek metodyczny, zajmujący się tymi problemami. W planie jest również powołanie poradni wychowawczej w jednym z większych zakładów pracy naszego miasta. (az)

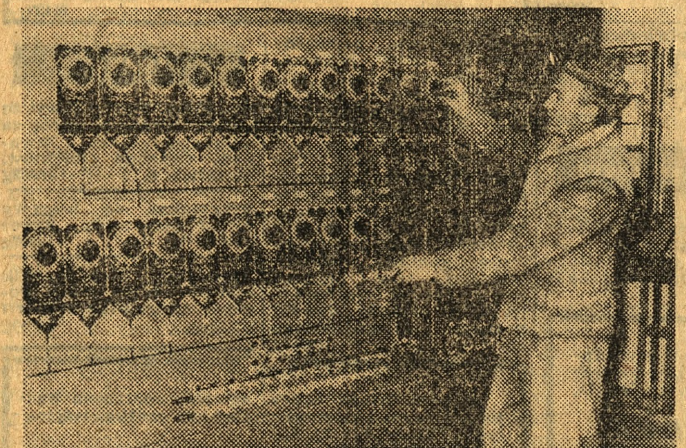
Wczoraj pisali do nas...

... Czytelnicy z Wrześni, narzekając, że wypożyczalni biblioteki wyrzucono z jej lokalu przez 2 lata nie była czynna. Gdy ją wreszcie otworzono w byłej historycznej Szkole Strajku przy ul. Dzieci Wrzesińskich, to po pół roku znów zamknięto, bo budynek trzeba było remontować.

Potrzebne lepsze drogi

Pomimo dużych nakładów w latach ubiegłych, stan dróg lokalnych w powiecie pleszewskim nie jest jeszcze zadowalający. Rozwijająca się w szybkim tempie komunikacja oraz postęp techniczny i mechanizacja rolnictwa, stawia coraz większe wymagania, jeżeli chodzi o jakość nawierzchni dróg. Potrzeby zostały uwzględnione w planach bieżącej 5-letki. Przewiduje się modernizację dróg o nawierzchni 83 km oraz odnowę nawierzchni dróg twardych w ilości 8 km.

Przy modernizacji dróg przy da się pomoc mieszkańcom powiatu. Szacunkowa wartość społecznych czynów drogowych w okresie bieżącej pięcioletki wyniesie 46,5 mln. zł. W ramach planów inwestycyjnych pobudowanych zostanie 6 mostów żelbetonowych o łącznej długości 85 m. (hs)



...a tak wspomniany w tekście automat sterowniczy i regulacyjny niektóre procesy produkcyjne, obsługiwany przez widocznego na zdjęciu Stefana Łyskawa.



PRZYWILEJE LESZCZYŃSKIE

LESZNO. W Muzeum Regionalnym otwarto ostatnio wystawę pt. „Przywileje leszczyńskie”, zawierającą dokumenty, jakie otrzy-mało Leszno od czasu nadania miastu praw miejskich — od królów i książąt polskich: Jana III, Augusta II, St. Leszczyńskiego, Augusta III, Rafała, Bogusława i Jana Leszczyńskich oraz Józefa i Antoniego Sulkowskich. (R)

WYNIKI KONTROLI

PLESZEW. Powiatowy Zespół do spraw Kontroli Społecznej w ciągu półrocznej zaledwie działalności przeprowadził 76 kontroli, wydając 55 wniosków uprzątnięcia, 5 dyscyplinarnych, 5 spraw skierowano do Kolegium Orzekającego, 5 do Urzędu Miar i Wag, a 1 do Sądu Powiatowego. (hs)

„KRZYSZTOF”

WRZEŚNIA. Koło dramatyczno-literackie przy Liceum Ogóln-

kształcącym wystawiło ostatnio sztukę Krystyny Salaburskiej — „Krzyśtof” z życia dzisiejszej młodzieży. Mgr. Marii Komisarek należy się szczere uznanie za wyreżyserowanie tej, niełatwej przecież sztuki, a młodocianym aktorom pochwała za poprawne zagranie ról. (K. St.)

WYSTAWA AMATORA

WAGROWIEC. Powiatowy Dom Kultury gości od dwóch tygodni wystawę artysty-amatora, Edmunda Kapłońskiego ze Żnina. Materiał w jego twórczości stanowi: szkicja drewniana, formiery i lakier. Wykorzystując naturalne ukształtowanie stoi, tworzy obrazy. W Wagrowcu Kapłoński wystawia 51 prac, począwszy od portretów, a skończywszy na krajobrazach. (kdw)

DWÓCH WALENTYCH

RAKONIEWICE. Wczoraj obcho-dził imieniny dwaj najstarsi mieszkańcy tego miasteczka: 97-letni Walenty Walkowiak oraz 92-letni Walenty Zygmunt — senior wielkopolskich powstańców (komendant Wielichowa). Obaj czują się dobrze, a Walenty Walkowiak jeszcze do 93 roku życia jeździł na rowerze. (jw)

Luty 15 wtorek	Faustyna Słońce: 7.11—17.04
----------------------	--------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Niech na tyłko zakwitną jabłonie”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Zimowa przysta-da Pietruszki”; g. 20 — przedst. zamknięte;

W WOJEWÓDZTWIE

WOLSZTYN: „Bohater bez chora-giwi”; POGORZELA: „Cristof, nie szalej!”;

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Jutro przestaniesz umierać”; Notec: „Nadzy wśród wilków”; CZARN-KÓW: „Nowy Gilgamesz”; GNIE-ZNO — Lech: „Testament uczo-nego”; Polonia: „Pokochojmy sie”; GOSTYN: „Hud, syn farme-ra”; JAROCIN — Echo: „Trzej muszkieterowie” (I i II s.); KA-LISZ — Kosmos: „Pieciu mężów pani Lizy”; i „Mandrin”; Oaza: „Ameryka, Ameryka”; Stylowe:

„Droga przez cmentarz”; Syrena: „Jeden dzień szczęścia” i „Tajem-nice Paryża”; KEPNO: „Krypto-nim Preludio”; KŁODAWA: „Lam part”; KOŁO: „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a”; KONIN — Energetyk: „Ścisłe tajne”; Górn-ik: „Wspaniały rogiacz”; KO-ŚCIAN: „Upadek Cesarstwa Rzym-skiego”; KROTOSZYN: „Kobieta z wydm”; LESZNO: „8 i 1/2”; MIEDZICHÓD: „Judek, albo zbrodnia doskonała”; NOWY TO-MYŚL: „Między nami, złodziejami”; OBORNIKI: „General”; OS-TRÓW — Roma: „Wielki skok”; Słońce: „Szczerz Ameryki”; OS-TRZESZÓW: „Czas rozprawy”; PIŁA — Iskra: „W kraju Komanc-zów”; Koral: „Próba miłości”; PLESZEW: „Popioły” (I i II s.); RAWICZ: „Trzej muszkietero-wie” (I i II s.); ŚLUPCA: „Fan-faron”; ŚREM: „Pierwszy krzyk”; ŚRODA: „Tak”; SZAMOTUŁY: „Oskarżony”; TRZCIANKA: „Hra-bia Monte Christo”; TUREK: „Skowronek”; WAGROWIEC: „Zy-wi i martwi” (I i II s.); WOLSZ-TYN: „Popioły” (I i II s.); WRZE-SNIA: „Kraźownik szos”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON: — g. 12—21 „W drodze na Krym”.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1.322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00), 69,74 MHz: 8.15 Lubuska panorama mu-zyczna; 8.45 „O zdrowie człowie-ka”; 9 Dla kl. IV pt. „Trzeci ma-ja Krystka i Anielki”; 9.40 Dla przedszkółki słuch. pt. „Zimowe przygody Koziołka Rudu”; 10 „Popioły”, odc. 47 pow.; 10.20 Rytm i melodie świata; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Lubu-skie mel. ludowe; 12.25 „Antykwa-riat z kurantem”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. V pt. „Radiowy Klub Młodych Miłośni-ków Muzyki”; 13.25 Grają polskie zespoły rozrywkowe; 14 „Rolni-czy kwadrans”; 14.15 „Sportowcy więcej na start”; 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsia-dów; 15.05 Dla szkół średnich — „Biologia przyszłości”; 15.25 Z zielonogórskich nagrań Festiwalu Piosenki Radzieckiej; 16 „Popo-ludnie z miłością”; 18 Koncert Dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19.10 Przegląd, czyli dwa tygodnie wi-dziane oczami ekonomisty; 19.30 „Studio M-2”; 20.35 „Tragedia flo-reńska”; słuch.; 21.20 „Muzy-kan”; proza poetycka; 21.35 Utw. kompozytorów wiedeń-skich; 22.10 „Notatnik kul-

turalny”; 22.20 Muz. tan.; 23.12 „Jazz dla tych, co jazzu nie lubią”; 23.42 Gra Ork. Francka Chackfielda; 1.05 Program nocny;

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 Po jednej piosence; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 Aud. Ośrodka Badań Opinii Publ.; 8.45 Mel. operetkowe gra Ork. A. Kostelanetza; 9.30 Z życia ZSR; 9.50 Miniatury instrument.; 10.05 Konc. symf.; 10.50 „Noency jeź-dziec”, fragm. pow.; 11.10 W o-biektywie nauki; 11.20 Poradnia Rodzinną; 11.25 Muz. operowa; 12.25 Konc. solistów; 12.50 „Mistrz waleczącego słowa”, felieton; 13 Czas dobrych rolników; 13.50 Słuchacz pisać — my odpowiadamy; 14 Utwory kompozytorów pol-skich; 14.30 „Zielone sygnaly”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Gra Zesp. Gitarzystów „Outlaws”; 15.15 Pieśni Schuberta; 15.30 Dla dzieci odc. 1 opow. pt. „Diabelski Zjazd”; 16.05 „Karuzela szal-brerów nie tylko Herberta Hup-ki” — komentarz; 17.25 Utwory Ptaszyna — Wróblewskiego; 17.40 Reportaż K. Łącznego pt. „Na fi-niszu”; 18.15 Muz. tan.; 18.35 Fe-lieton pt. „Powrót do narodzin

świadości”; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 Wiecej literacko-muzyczny; 23.15 Międzynar. Uniwersytet Radiowy; 23.25 Saint — Saëns: 1 Koncert D-dur na fortepian i ork.;

TELEWIZJA

TELEWIZJA: 9.55 — Język pol-ski dla kl. IX — Moliere — „Świe-toszek”; „Dziele dramatu” (W-wa); 10.30 — „Biały Szeik” — film fab. prod. włoskiej (I. 16); 16.25 — „Politechnika” — TV Kurs przy-gotowawczy — wykład pt. „O pra-cy inżyniera-mechanika”; 16.35 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci — Kino „Ptyś”; „Czarodziejski dzwon”; 17.15 — Dla młodych wi-dzów — „Moje miejsce w życiu”; 17.40 — Magazyn morski — „Bry-zaz”; 18.10 — „Południowe rytmy na Broadwayu”; 18.35 — „Rozmo-wy o zmierzchu”; 18.55 — „A na wsi zima” — reportaż z cyklu: „Niezwyczajna okazja”; 19.30 — Do-branoc i Dziennik; 20 Reportaż filmowy; 20.20 — „Co dalej siód-ma klaso?”; 20.25 — IV lekcja j. franc.; 20.40 — „Biały Szeik” — film fab. prod. włoskiej (I. 16); 22.10 — „Na wielkim ekranie”; 22.40 — Dziennik; 22.50 — „Pol-

technika” — TV Kurs Przygotowawczy — wykład pt. „O pracy inżyniera-mechanika”; SRODA: 9.55 — Dla kl. VII — „Wychowanie obywatelskie”; „Kontaktujemy się z całym światem”; 10.25 — „Oszust matry-monialny” — film prod. CSRS — wg noweli Karola Capka; 16.25 — „Politechnika” — TV Kurs przy-gotowawczy — wykład pt. „O pra-cy inżyniera elektrotechnika”; 16.35 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów — z cyklu „De-tektyw Tutam” pt. „Król grzybo-wo”; 17.25 — „Współczesny ba-let”; 17.40 — Maurycy Bejart; 18 — Ty-godnik Wiejski — „Kiedy trzeba podjąć decyzję”; 18.25 — Z cyklu — „Wybitni artyści” — Krystyna Szostek-Radkova — śpiew; 18.45 — Program historyczny Wszechnicy TV — „U progu Tysiąclecia”; 19.30 — Dobranoc i Dziennik; 20.15 — „Co dalej siódma klaso?”; 20.20 — „Panorama lubuska”; 20.35 — 4-ta lekcja jęz. rosyjskiego; 20.50 — „Oszust matrymonialny” — film fab. prod. CSRS; 21.50 — „Świa-towid” — magazyn spraw międz.; 22.15 — Dziennik; 22.25 — „Politechnika” — TV Kurs Przygotowawczy — wykład pt. „O pracy inżyniera elektrotechnika”;